

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś dodatek literacki

Dziś 20 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

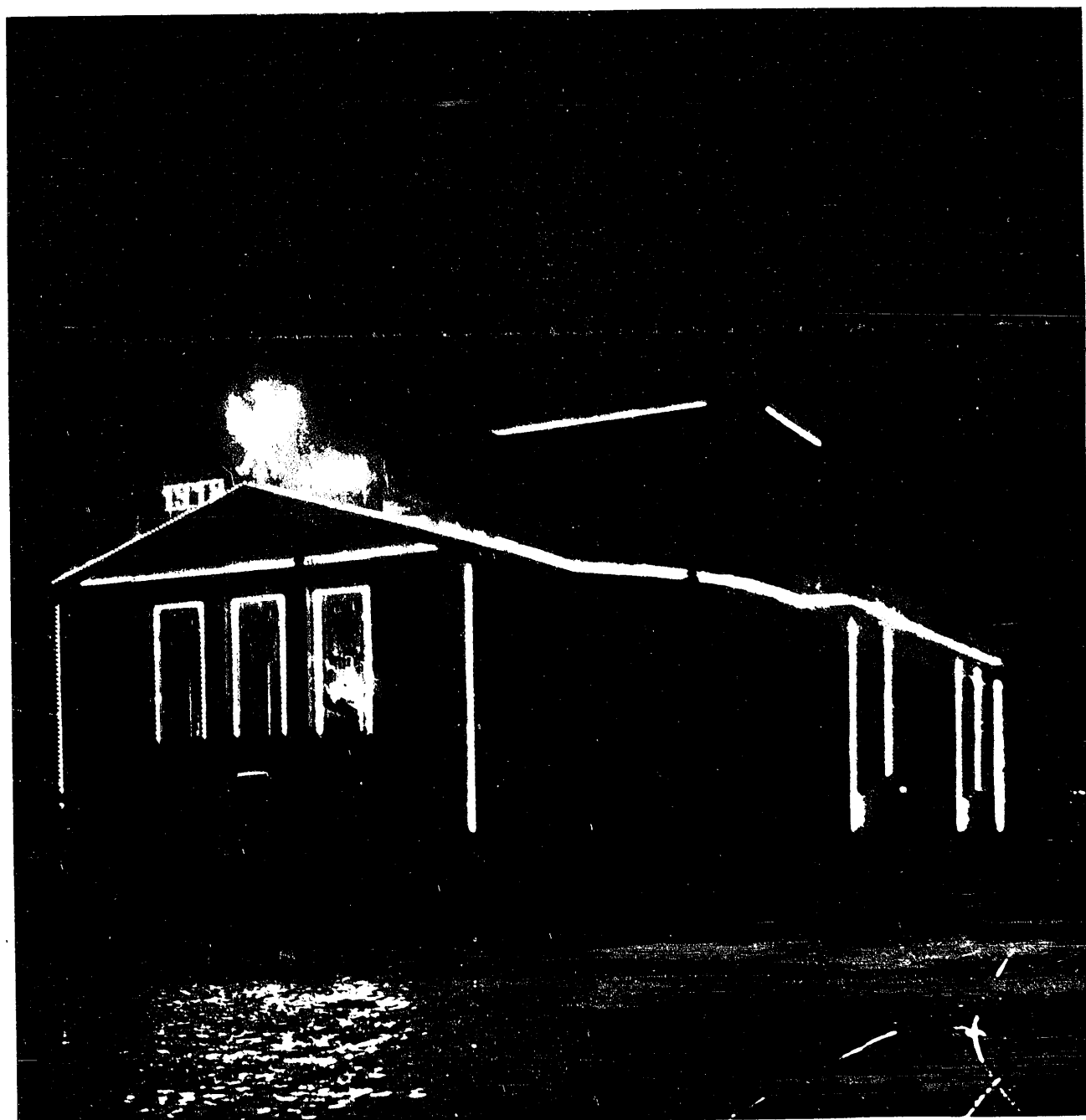
Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. Nr. 303 551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska Nr. 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

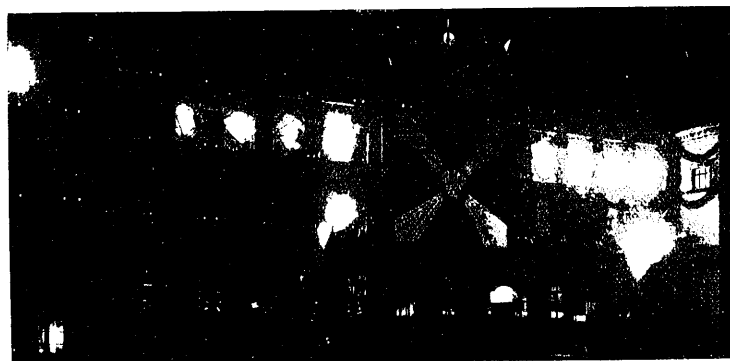
Abonament miesięczny: przez pocztę
oraz w Administracji 3.00 zł.
z doręczeniem do domu przez pocztę

W powodzi światła...

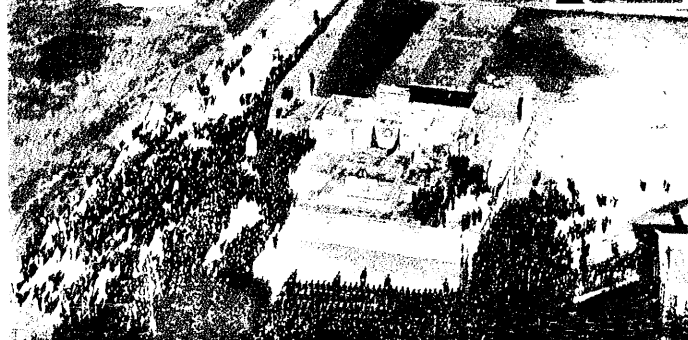
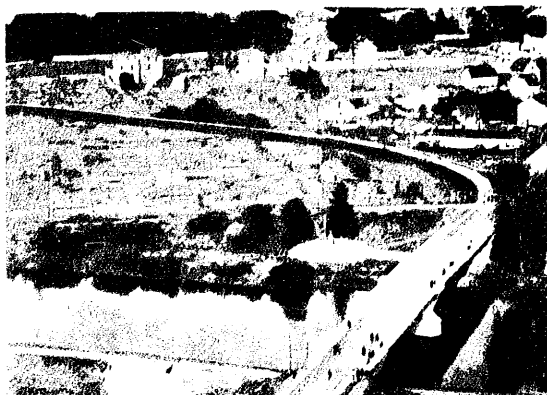


Iluminowany gmach Teatru Polskiego w Katowicach w dniu Świeta Niepodległości — 11. listopada 1928 roku.

Echa Świąta Niepodległości.

[illegible]

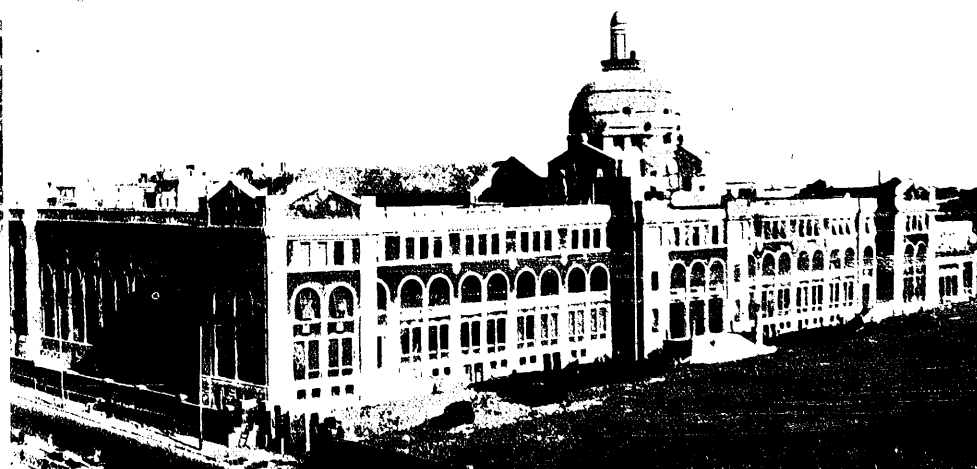
Rok 1918 – 1928.



1) W dziesiątą rocznicę zawieszona broń na placu walcu nad Marną i dół-nięto monumentalny pomnik poświęcony pamięci poległych oficerów z 1. pułku artylerii. 2) Złota rocznica mieszkańców Berlina manifestują w dniu 9. 11. 1918 roku na Placu Poznańskim. 3) Jeden z tragicznych śladów wojny – zatonięty statek, pędzący do przodu, widać go świeżo z morza u brzegów południowej Anglii.

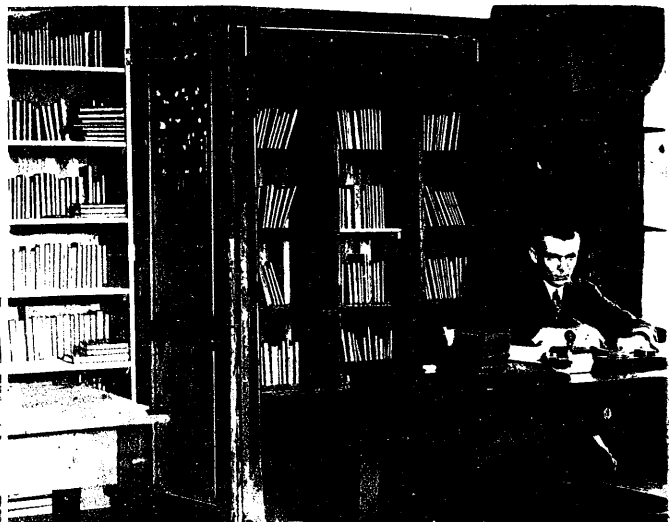


Parlamentarzyste węgierscy z białą flagą podnoszą w dachy Dunaju pod Belgradem w dniu 11. 1918 roku, wiozący dowodztwo wojsk królewskich propozycję zawieszenia broni. 5) Prezydent Republiki Czechosłowackiej prof. Masaryk w dniu Święta Niepodległości Czechosłowacji w imieniu rzeszy dla n. z przedstawicielami państw zaprzyjaźnionych, delegowanych na uroczystości w Pradze. 6) Nowy budynek kolegium Saint-Marc w Aleksandrii (Egipt) wzniesiony przez króla Farda.

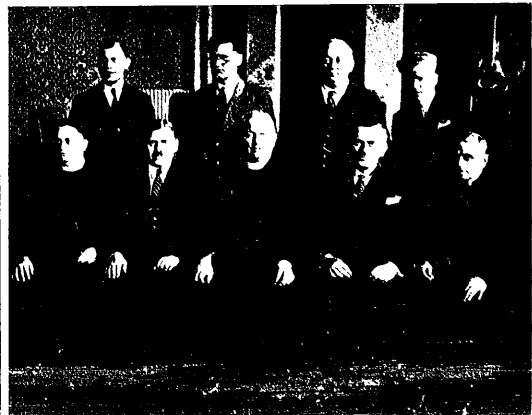


Śląskie placówki oświatowe.

W akcji oświatowej na terenie Górnego Śląska wybitne miejsce zajmują placówki Towarzystwa Czytelni Ludowych, którego agendy z każdym tygodniem zyskują swoją działalność rozszerzają. Nowopowstałe placówki T. C. L., i ich oświatowa działalność budzi u ludności Śląska silny odzew; obok T. C. L. ruchliwą działalność przejawia i Tow. „Nasza Czytelnia”. Zdjęcia nasze to: 1. Czytelnia i Biblioteka T. C. L. w Pawłowiczu z jej obecnym prezesem p. J. Słonką, 2. Biblioteka Tow. „Nasza Czytelnia” na kop. Szarlej Białej, biblioteka liczy 600 tomów — bibliotekarzem jest p. Szydło, 3. Kola Opieki „Naszej Czytelni” kop. Waleska: pp. Fr. Szonbarta, Mocho, Kurczokowa, Szonbarówna i Skarżycowa, w pracy nad rozwojem czytelnictwa polskiego czynny udział bierze miewko inteligencja, ale i robotnicy, co uwidacznia nasze zdjęcie (4) — prezes Kola Opieki „Naszej Czytelni” kop. Waleska p. Szonbarta w stroju robotczym. Zdjęcie 5-te to członkowie zarządu T. C. L. w Pawłowiczu z prezesem kier. szkoły p. J. Słonką, zaś Wiktoorem Brzęczką, sekret. p. M. Słonkowską, bibliotekarką p. J. Brzęczkowską i skarbnikiem p. Fr. Brzęczkiem. Zdjęcie 6-te, to wnętrza biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych w Nikiszowcu z bibliotekarką, nauczycielką p. Olką Ręczniakową.



Ogłaszajcie się tylko
w „Polsce
Zachodniej”



Szkołnictwo polskie na wychodźstwie. Jak w kraju, tak i na wychodźstwie nauczyciel polski nie ustaje w pracy nad utrwaleniem ducha polkości i przywiązania do ojczystego kraju w sercach Rodaków, których twardego los skazał na szukanie zarobku za oceanem. Zdjęcie nasze to grupa uczestników dorocznego zjazdu nauczycieli i nauczycielek polskich trzech polonijnych stanów Brazylii z konsulem polskim p. Z. Miszke pośrodku. Ostatnie zdjęcie: Rada Związku Stow. Mł. Polskiej z ks. prałatem Puchlerem, p. prezydentem Król. Huty Spaleniestwem i wiceprezydentem Katowice dr. Szklardzem.

Ożywione rozprawy w Komisji budżetowej.

Minister Składkowski o sprawie żydowskiej.

Warszawa, 25. 11. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący poseł Byrka wystosował na wstępie apel do sprawozdawców o szybkie przygotowanie referatów, zaznaczając, że marszałek Sejmu zwrócił uwagę, iż pożądanym byłoby, aby budżet mógł wpłynąć na plenum między 15 a 20 stycznia roku przyszłego. Następnie mowa doniosła, że wobec tego, iż poseł Kościółkowski, który jest przeciwny referatowi budżetowemu różnych resortów, zrzekł się referatu budżetu Prezydenta Rzplitej, referat ten objął poseł Bitner (Ch. D.). W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwo spraw Wewnętrznych zabrał głos poseł Woźnicki (Wyzwolenie) oświadczając, że nie może zupełnie apolitycznie ustosunkować się do tego resortu, gdyż jest on prowadzony nie tak, jak pragnieliby stronnictwo mówcy i budzi rzekomo niezadowolenie wśród ludności (?). Mowa odnosi się z sympatią do pierwszych poczynań Ministra Składkowskiego i przytacza okólnik o traktowaniu ludności przez starostów zarządzania sanitarnie itd. Z kolei mowa przechodzi do omówienia nadużyć wyborczych (?) a następnie występuje przeciwko konfliktom i oświadcza, że stronnictwo „Wyzwolenie” przyłącza się do wniosku pła Prąglara o odmówienie funduszu dyspozycyjnego. — Mowa domaga się oszczędności. Dalej poseł Woźnicki wyraża się z całkowitem uznaniem o działalności KOP-u i kończy oświadczeniem, że choć wierzy w dobrą wolę Ministra, to do działalności jego musi się ustosunkować na podstawie działalności całego resortu i dlatego odmawia Ministrowi funduszu dyspozycyjnego. Poseł Dzierżawski w imieniu Klubu Narodowego zaznacza, iż klub ten będzie dążył do utrzymania cyfr zesłanych budżetu. Ks. Krączyński zwraca

się do Ministra, aby położył kres rzekomym zamachom, które są wykonywane — jego zdaniem — przeciwko ludności niemieckiej, a które pozostają bezkarne. (?) Poseł Grünbaum (Kolo żyd.) dopatruje się istnienia ciągłej agitacji antysemitkiej (?) uprawianej rzekomo z wiedzą organów rządowych. —

Mowa skarży się, że władze przyspieszają proces wypierania Żydów z różnych placówek. Cały stosunek Rządu — mówił poseł Grünbaum — świadczy o ustepliwości wobec tendencji upodlenia Żydów. — Wczoraj, na przykład — podkreślił mowa, ten sam premier, który obiecywał znie-

nia ograniczeń, zażądał właśnie ograniczeń dla Żydów. W tem miejscu przerywa mówcy p. Minister Składkowski, oświadczając, że Premier tego nie powiedział, że Rząd bynajmniej nie dąży do upodlenia Żydów, co Pan żechce przyjąć do wiadomości, jako oficjalne oświadczenie Rządu.

Natomiast właśnie panowie — oświadcza p. Minister Składkowski — stwarzają wielokrotnie bariery, które nie pozwalają Rządowi na wykonanie swych zamiarów wobec Żydów. Poseł Grünbaum w odpowiedzi na to twierdzi, że tak właśnie przemawiał w swoim czasie Stołypin, na co p. Minister Składkowski odpowiada: Gdyby tak mówił, jak przemawiał Stołypin, toby pan ciutko siedział. Przewodniczący poseł Byrka zwraca uwagę, że analogie idą zbyt daleko i prosi posła Grünbauma, by zaniechał tego, gdyż inaczej będzie zmuszony odebrać mu głos. Poseł Grünbaum w dalszym ciągu oświadcza, że wszystko, co Rząd robi, jest stawianiem bariery między społeczeństwem polskim a żydowskim. Poseł Czapiński zwraca się do Ministra o nakreślenie programu w zakresie polityki mniejszościowej. Poseł Stapiński (BB) zaznacza, że w toku wywodów posła Grünbauma słyszeliśmy zwrot, który jest obrazą polskiego Ministra. Oświadczam w imieniu BB., że porównywanie Ministrów polskich do ministrów rosyjskich w rodzaju Stołyпина zawsze spotyka się z mocnym zareagowaniem z naszej strony. Następnie poseł Sanoja (BB) odparł zarzut rzekomego uprzywilejowania członków BB. Na tem przewodniczący przerwał dyskusję. Listę mówców, których zapisało się 10 zamknięto. Zgodzono się na ograniczenie czasu przemówienia do 10 min., a 20 min. dla tych klubów, które jeszcze nie przemawiały. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 11 przed poł.



We Francji coraz lepiej widzą.

Paryż, 25. 11. (AW.) Nowe demarche rządu niemieckiego w sprawie reparacji wywołało w prasie francuskiej wielkie protesty. „Petit Parisien” oświadcza, iż jest to zupełnie niezrozumiałe, aby Niemcy mogli tak zupełnie zapomnieć, że od nich właśnie wyszła inicjatywa

reparacji i mogą się teraz domagać czegoś, co się wręcz sprzeciwia zamiarom mocarstw zachodnich. Niemcy zachowują się tak, jak gdyby układ wersalski wcale nie istniał i problem reparacji był zupełnie nowy, zaś plan Dawesa tylko prowizoryczny.

Wszędzie pożądanie



PEPEGE

Polski Przemysł Gumowy T. A. Grudziądz

Fantazje Berlina na temat nadbałtycki.

Berlin, 25. 11. (AW.) Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Rygi, iż z inicjatywy Francji między armie państw bałtyckich pod egidą Polski pracują nad stworzeniem bloku wojskowego. Polska

usiłuje pozyskać dla siebie Litwę i pracuje nad utworzeniem unii parlamentarnej z Litwą oraz nad utworzeniem autonomii dla obszaru Wilna.

3 katastrofy okrętowe

w ciągu jednego dnia.

London, 25. 11. Nawiedził Anglię cyklon prawie równie wielkiej siły, co płytkowy. Główne uderzenie przyszło od strony Atlantyku. Szybkość wiatru przekraczała 130 km. na godz. Komunikacja powietrzna między Anglią a kontynentem wstrzymana. Ocean jest bardzo burzliwy i szczególnie niebezpieczny dla żeglugi przybrzeżnej. Wiele okrętów nie wyszło z portów, a wiele szukało schronienia w zatokach. Kilka statków wezwało pomocy sygnałami S. O. S. Z Ramsgate wysłano szereg łodzi motorowych na pomoc statkom rybackim.

London, 25. 11. Statek niemiecki „Herrenwyk” zatonał na Atlantyku. Sygnały S. O. S. słyszal między in. okręt „Regina”, na którego pokładzie znajduje się angielski minister spr. zagr. Chamberlain. „Regina” wraz z in. okrętami udala się na pomoc, ale przybyła po zatonięciu okrętu. Przy katastrofie był obecny parowiec „Transylwania”, skąd donoszą, że

spuszczenie na wodę szalup ratunkowych z okrętu „Herrenwyk” było niemożliwe. Depesza iskrowa parowca duńskiego „Estonia” donosi, że wzięła na pokład 6-ciu ludzi z załogi „Herrenwyk”. „Estonia” krąży w miejscu katastrofy, starając się ocalić resztę rozbitków. Późną nocą statek doniósł, że zabrał na pokład jeszcze 16 tonących. Katastrofa miała miejsce w odległości około 1500 kilometrów na zachód od Islandji. „Herrenwyk” ma 2500 ton pojemności.

Lizbona, 25. 11. Parowiec szwedzki „Virgilia” uległ katastrofie na zachód od Leixoes. Na wezwania jego pospieszyły okręty, jednakże poszukiwania nie dały rezultatu.

London, 25. 11. „Lloyds” donosi z Vancouveru (Brytyjska Kolumbia), że wielki parowiec angielski „Albions Star” o pojemność 7920 ton rozbił się o rafy podwodne koło miejscowości Race. Według wszelkiego prawdopodobieństwa cała załoga statków zostanie uratowana.

Znowu pojedynek.

Warszawa, 25. 11. (AW.) „Kurier Czerwony” podaje, iż o. Dsenedel, były sekretarz generalny „Piasta” przesłał b. marszałk. Ratajowi swych sekundatorów z powodu ostrej krytyki na zebra- niu partyjnym Piasta, jakiej podał p. Rataj pismo p. Dsenedela, w którym ten ostatni rezygnuje ze stanowiska w partii.

Może jednak Seect?

Berlin, 25. 11. (Pat.) Komunikat półrządowy, zaprzeczający wczorajszym doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby nominacja kierownika wydziału wschodniego v. Dircksen na ambasadora w Moskwie była już sprawą zdecydowaną. „Deutsche Allg. Zeitung”, przynosząc to dementi, zapowiada, że ostateczna decyzja w sprawie nominacji ambasadora w Moskwie zapadnie w dniach najbliższych.

Amerikanie nie wpuszczają do siebie bolszewików.

Berlin, 25. 11. PAT. Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung” konsulat amerykański w Berlinie odmówił wizy wjazdowej dwóm delegatom gospodarczym sowieckim Osińskiemu i Mechlanow, którzy mieli udać się do Stanów Zjednoczonych, by zawrzeć tam umowę z dwoma wielkimi fabrykami automobilowymi w sprawie wybudowania w Rosji sowieckiej fabryki samochodów. Obiekt, co do którego toczyły się rokowania, przedstawia wartość 20 milj. dolarów.

Kradzież dokumentów.

Włodoł, 25. 11. (Pat.) Dziennik donosi o Bukaresztu, że pismo „Cuvantul” podało, iż z archiwów państwowych skradziono dokumenty wielkiej wartości, a mianowicie deklaracje o przyłączeniu Banatu do Rumunii. Dokument ten był podpisany 1. grudnia 1918 r. przez członka rady narodowej Banatu.

Poseł Celmin tworzy rząd lotewski.

Ryga, 25. 11. (Pat.) Po osiągnięciu porozumienia w sprawie zasadniczych wytycznych programu rządu młodszańskiel poseł Celmin otrzymał od prezydenta państwa oficjalne misję utworzenia gabinetu.

Ostatnie nowości!

Zarzycka, Kwiat Jabłoni
Undset, Krystyna córka Lawransa
Conrad, Nostromo

Księgarnia Ludwika Fiszer, Katowice

Poprzcza 2, tel. 1071.

Orkan nad Anglią.

London, 25. 11. (AW.) Orkan, który zresztą jeszcze i w dniu wczorajszym ze zmniejszoną siłą szaleł nad Anglią i Kenaleem, poczynił widać wyrzeźbił ogromne spustoszenia, zaś tymczasem zanotowano 8 ofiar w ludziach. Nad bardzo wiele osób jest rannych. Na Kanale komunikacja okrętowa została zupełnie wstrzymana.



SWIATOWA MARKA

ŚNIEGOWCE, KALOSZY, OBUWIA SPORTOWEGO

Marszałek Senatu objął urządowanie.

Warszawa, 25. 11. Wczorajszym pościągłem p. śp. szanowny przybył z Wilna p. marszałek Senatu Szymański o objął urządowanie.

W środę posiedzenie Senatu.

Warszawa, 25. 11. (Pat.) Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 10. Tekst dnia o godz. 12 odbędzie się w gabinecie marszałka Senatu prof. Szymańskiego posiedzenie przewodniczących klubów senatorskich.

Reprezentacja „Polski Zachodnie”
w Warszawie, ul. Widoł 19, tel. 234-84
Biuro Dzienników i Ogłoszeń „Promień”
przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz sprzedaje poszczególnie numery.

Nagrodzeni krytycy.

Warszawa, 25. 11. Pat. Dnia 22 bm. odbyło się przyznanie nagród komitetu obchodu ks. żąki w Odrodzonej Polsce przekazał, aby oznaczyć najwzbitniejszych krytyków literackich piszących w ostatnim 10-leciu. Sad przyznał 3 nagrody po 2000 zł.: Wacławowi Borowemu, Karolowi Iryzkowskiemu i Tadeuszowi Boy. Zelenickiemu, wszystkim za s. a. a. działalność krytyczną. W posiedzeniu s. rdu brał udział, dokonywany przez komitet obchodu Jakób Mordkiewicz.

Problem Kresów Zachodnich

W świetle uchwały Zjazdu Walnego Z. O. K. Z.

Zjazd walny Z. O. K. Z., który odbył się z początkiem zeszłego tygodnia w Warszawie, poruszył problem niemiecki w Polsce w całej jego rozciągłości. Wyniki przedstawione zostały w rezolucjach, które onegdaj podaliśmy w streszczeniu, a w najbliższym czasie podamy w całości.

Ludność niemiecka w Polsce znajduje się dziś pod przemożnym wpływem nacjonalistów, którzy występują na całym terenie państwa pod różnymi nazwami, prowadząc wyteżoną robotę przeciwpaństwową. Nie ulega wątpliwości, że nacjonalizm niemiecki nie pokrywa się w całości z poglądami ogółu mniejszości niemieckiej w Polsce. — Są i wśród niej elementy lojalne względem państwa, lecz te są jak dotąd w ukryciu, terroryzowane przez nacjonalistów. Przy rozpatrywaniu i rozwiązywaniu problemu niemieckiego należy mieć te momenty na oku i starać się przez zwalczanie i osłabianie frontu nacjonalistycznego wśród Niemców w Polsce umożliwić przyjscie do głosu elementom lojalnym.

Taki był punkt wyjścia dyskusji, jaka toczyła się na Zjeździe walnym Z. O. K. Z., który znalazł swój wyraz w rezolucjach. Jedną z rezolucji stwierdza, że społeczeństwo polskie dąży do zgodnego współżycia z mniejszością niemiecką pod warunkiem jednakże lojalnego jej do państwa stosunku i oczekuje, że wśród mniejszości niemieckiej znajdują się lojalne elementy, które potrafią przeciwstawić się antypaństwowym akcjom niemieckich organizacji nacjonalistycznych w Polsce.

Rezolucja tą stwierdził Z. O. K. Z. bezpodstawną zarzutów i posądzeń o szowinizm i nacjonalizm, stawianych mu przez obozy i grupy złej woli. Stanąwszy jednak na tem zasadniczym stanowisku, Zjazd Z. O. K. Z. uznał za konieczne przeprowadzenie tem skuteczniejszej i tem energiczniejszej walki z niemieckim nacjonalizmem.

Problem Kresów Zachodnich został na Zjeździe Z. O. K. Z. ujęty z dwóch stron: ze strony negatywnej i pozytywnej. Strona negatywna obejmuje środki, mające na celu przeprowadzenie zdecydowanej polityki w stosunku do mniejszości niemieckiej, opartej przez czynniki nacjonalistyczne, która swe antypaństwowe stanowisko ostatnio przejawiała jaskrawie z okazji obchodu 10-lecia niepodległości państwa. W tym kierunku wystosował Zjazd wezwanie do Rządu o realizację przysługującego państwu polskiemu prawa usunięcia z Polski niemieckich optantów, o niezwłoczne przystąpienie do zakończenia akcji likwidacji własności niemieckiej i o uregulowanie stanu prawnego kościoła ewangelickiego unijnego, w sposób zapewniający państwu nadzór i właściwą ingerencję w sprawach tego kościoła. Zważając ten ostatni postulat ma dla Śląska doniosłe znaczenie wobec aktów prowokacji, dokonywanych przez pastores, jak to miało ostatnio miejsce w Pszczynie.

Strona pozytywna problemu Kresów Zachodnich zmierza do wzmocnienia polskości na tych Kresach. Wzmocnienie to może się przedewszystkiem odbyć w dziedzinie gospodarczej, gdzie ludność polska w stosunku do ludności niemieckiej jest dzięki wielokrotnemu uciskom upośledzona. Pomijając już fakt nierównomiernego rozdziału bogactw w przemyśle na Górnym Śląsku, co jest faktem dostatecznie znanym, zwrócił Zjazd uwagę na konieczność przeprowadzenia w województwach zachodnich reformy rolnej w ten sposób, by niktą dotyczącą nierównomierność, sprawiała, że dotąd na jednego obywatela narodowość

Zwydęstwa Poincarego w Izbie.

Parę, 25. 11. W Izbie odbywały się w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerstwa skarbu. Izba wyraziła zgodę na podwyższenie poborów ministrów do 120.000 na 180.000 franków. Na temat udzielenia kredytów na poprawę bytu urzędników w wysokości 500 milionów franków doszło do ożywionej dyskusji. Komuniści uważali sumę tę za niewystarczającą i domagali się, popierani przez socjalistów, przesłania artykułu powyższego do komisji finansowej z powrotem. Minister skarbu Cheron zażądał natomiast zaufania. Wniosek odesłania do komisji został 410 głosami przeciwko 141 odrzucony i trzytylko przyjęty.

Parę, 25. 11. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Poincare wykażal, iż budżet ministerstwa wojny wzrósł w roku 1928-29 tylko o 500 milionów. Z tej sumy 98 milj. nadwyżki spowodowanych zostało ogólnym wzrostem diety, 136 milj. podwyżka ceny budowy aparatury lotniczych, oraz zwiększenia siły wojsk lotniczych, a 264 milj. wydatkami, związanymi z wprowadzeniem jednorocznej służby wojskowej.

Niemcy zawsze będą odrzucać Locarno wschodnie.

Berlin, 25. 11. (Pat.) Cała rasa berlińska zamleciała wczoraj obszerne depesze z Warszawy o nagłym wniosku Klubu Narodowego i Piasta w sprawie ewakuacji Nadrenji, zaopatrując te depesze obszernymi komentarzami. Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” oświadcza z oburzeniem, że sprawa Nadrenji Polski nie obchodzi wcale (!) i że wniosek, zgłoszony przez stronnictwa prawicowe, musi być uważany w Niemczech za bezcelne wtrącanie się w cudze sprawy (!). Zresztą — dodaje dziennik — Niemcy daly gwarancje bezpieczeństwa (?) przez podpisanie paktu Kelloga oraz przyjęcie rezolucji polskiej o potępieniu wojny. „Deutsche Tageszeitung” uważa wniosek klubów wprawicowych za manewr polityczny, mający jakoby zmierzać do uzyskania przez Polskę Locarno wschodniego, które Niemcy dawno odrzucili i zawsze odrzucać będą.

dze sprawy (!). Zresztą — dodaje dziennik — Niemcy daly gwarancje bezpieczeństwa (?) przez podpisanie paktu Kelloga oraz przyjęcie rezolucji polskiej o potępieniu wojny. „Deutsche Tageszeitung” uważa wniosek klubów wprawicowych za manewr polityczny, mający jakoby zmierzać do uzyskania przez Polskę Locarno wschodniego, które Niemcy dawno odrzucili i zawsze odrzucać będą.

Wilhelm „Wyszywany” w Żywcu?

Warszawa, 25. 11. AW. „Kurier Czerwony” donosi z Żywca, iż powrócił tam b. arcyksiążę Wilhelm Habsburg, który w czasie walk ukraińsko-polskich walczył po stronie

ukraińskiej i był kandydatem na króla ukraiński. Wiadomość ta wywołała w mieście wielkie poruszenie.

Bunt chłopów w sowietach.

Włno, 25. 11. W rejonie Piessczenc w miejscu postoju „Osob. Pogran. Otrjad.” napadła banda uzbrojonych chłopów na miejscową kooperatywę, w której były magazynowane zapasy żywności i zboża. Była to jedna z największych kooperatyw, należąca do jednego z kolektywów rolnych. Miejscowi chłopci wiedzieli dokładnie o zapasach żywności, jak również doskonale byli zaznajomieni z topografią miejsca. Zawiadomienie o napadzie władze sowieckie wyszły natychmiast śledztwo, które jak dotąd nie dało żadnego rezultatu.

Ryga, 25. 11. We wsi Ometyńce na Podolu

komisja wyborcza zamierzała ułożyć dwie listy: jedną uprawnionych do głosowania i drugą — pozbawionych praw wyborczych. Włościanie otoczyli lokal komisji i oświadczyli, że nie pójdą składać dwu list, gdyż głosować będą wszyscy. W okręgu Dniepropietrowskim antypaństwowa agitacja prowadziła włościan na targach, gdzie odbywała się wielotygodniowa, których rozpędzać niepodobna. W Chersońszczyźnie rozpowszechniono odezwę, nawołującą do wybierania tylko „prawdzących gospodarzy”, a nie „holoty”, bo tylko wówczas zapanaje prawda boska.

Herbatka prasowa na cześć p. Drummonda.

Warszawa, 25. 11. PAT. Wczoraj o godz. 16 z okazji pobytu w Warszawie sir Erica Drummonda sekretarza gen. Ligi Narodów i dyr. Sugimura odbyła się w salach prezydium Rady Ministrów herbatka prasowa, na którą przybyli b. liczni przedstawiciele prasy krajowej, oraz warszawscy korespondenci prasy zagranicznej. Po powitaniu gości przez nac. wydz. prasowego M. S. Z. p. Libickiego sir Eric Drummond wygłosił przemówienie, w którym m. l. podziękował za gościnność okazaną mu podczas pobytu w Polsce. W Polsce dokonały się ostatnio — mówił sir Drummond — doniosłe zmiany. Możemy stwierdzić netyko rozwój materialny, ale i zaufanie do przyszłości. — W końcu sir Drummond zaapelował do przedstawicieli prasy o współpracę w przeprowadzaniu wszystkich zasad, reprezentowanych przez Ligę Narodów.

P. Dewey u Mln. Zaleskiego.

Warszawa, 25. 11. Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął wczoraj amerykańskiego doradcę finansowego p. Dewey'a.

Nowy naczelnik wydziału szkół śred.

Warszawa, 25. 11. AW. W najbliższym czasie stanowisko wydziału naczelnika szkół średnich w Min. Ośw. obejmie p. Pieracki, dotychczasowy kurator szkolny w Lublinie. P. Zagórowski dotychczasowy naczelnik obejmie inne stanowisko w Ministerstwie.

Pożar w Zakopanem.

Kraków, 25. 1. W nocy z 23 na 24 bm. o godz. 2 spalił się w Zakopanem hotel „Turystów”, zwany ostatnio „Polonia”. Pożar powstał z niewiadomych przyczyn i przy zalegającym wietrze halnym ogarnął cały budynek. O uratowaniu domu nie było mowy. Straż ogólna musiała się ograniczyć do zabezpieczenia sąsiednich budynków, do których ogień mógł się przedostać.

Kino domowe
originalne
Pathe-Baby
i wszystkie najnowsze filmy
wystawiane w kinie
w Warszawie
WYK
24.10
OPTYK DWY. KATOWICE ŚWIAJAL

1924
BIRC
LIGA
Prawdziwe ryskie
Quadrat

Przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk
Géza Korányi, Kraków, Grodzka 60,
Telefon 4212.

Stresemann chce „odmłodzić” niemiecką partię ludową.

Berlin, 25. 11. Dziś rozpoczynają się obrady głównego zarządu niemieckiej partii ludowej, którym przysięgają w świetle politycznym o tyle wybitne znaczenie, że Stresemann faktycznie wódz ludowców, opracował podczas choroby program odmłodzenia stronnictwa pod względem politycznym. Większość członków stronnictwa stanowią przedstawiciele wielkiego przemysłu i sfery bankierskiej. Nowe hasła min. Stresemanna odnosić miały pod głosowanie na obradach zarządu głównego.

Grype, kaszel i bronchit uleczyć systematycznie pićm szczeniakiem wód kruszcowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materii usunąć przez pić szczeniakiem wód kruszcowych Magdalena i Wanda.

Oświadczenie Niemców.

Berlin, 25. 11. PAT. „Voss. Zeitung” donosi, że oświadczenia, złożone przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie z polecenia rządu niemieckiego były b. krótkie. W memorandum doręczonym rządowi francuskiemu i angielskiemu, rząd niemiecki twierdzi, że najważniejsze zadanie widzi w komisji rzeczoznawców ustanowionej w rozmowach genewskich, z tem, ażeby komisja ta zbadała materialne możliwości i warunki ostatecznego uregulowania spraw reparacyjnych w sposób nieuprzedzony i bezstronny, a na podstawie tego badania opracowała swe propozycje. „Voss. Zeitung” przyznaje, że memoriał wywarł we francuskich kołach rządowych niemiłe wrażenie.

A. Wajsbaum
Katowice, ulica Piebiscytowa 19
wykonuje eleganckie obuwie
p. n. urzędnikom na ratv.

Wypadek króla hiszpańskiego?

Parę, 25. 11. (Pat.) „Le Journal” donosi i Madrytu, że wczoraj wieczorem królka niepodróżna poszła i król miał uciec powodem wypadku w czasie polowania, które odbywało się w Santa Cruz de Mudeja. Oficjalne kółka oświadcza, że wiadomym im nie o tem.

Nedza mieszkaniowa w Bytomiu.

Bytom, 25. 11. (AW.) Bytomski urząd mieszkaniowy przyktoł memosł o niedzi mieszkaniowej i przesłał go magistratowi oraz odpowiedni komitet rad miejskiej. W memozale tym urząd stwierdza, że narażenie brak jest w Bytomiu 3.678 mieszkań, czyli na 100 rodzin 16 jest bez własnego ogniska. Brak ten zwiększa się corocznie o 825 mieszkań, gdyż rocznie przybywa w Bytomiu 650 nowych małżeństw, a 175 przeprowadza się na stały pobyt do Bytomia z województwa śląskiego.

Król Jerzy ma się lepiej?

Londyn, 25. 11. PAT. Ogłoszony wczoraj rano biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego podaje, że chorego spodziewa się spokojnie i że zaszła znaczna poprawa w stanie zdrowia. Lekarze skonstatowali zapalenie płuc i chorego.

Sekretarz Trockiego zmarł w więzieniu.

Berlin, 25. 11. (Pat.) Organ lewicy komunistycznej „Volksstimme” donosi, że sekretarz Trockiego, aresztowany niedawno przez władze sowieckie, Butow, zmarł w więzieniu wskutek wyłączenia fizycznego po krótkotrwałej chorobie. Władze sowieckie starały się po czątkowo zataić fakt, że Butow rozpoczął od dawna, obecnie jednak, dzięki alarmowi, podjętym przez króla opozycję, wiadomości o tym fakcie przedostały się zagranicę. Jak po dole „Volksstimme” w związku ze śmiercią Butowa roznosił komunistów w okolicy państwowych demonstracji mieli za Trockim.

Ojciec, znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej i zadania nauczycielstwa wobec niej.

Każde przedsięwzięcie o charakterze ogólnonarodowym, mogące przysporzyć krajowi korzyści, podnieść jego dobrobyt oraz znaczenie gospodarcze i kulturalne w świecie, nakłada na społeczeństwo całe obowiązki: zwrócenia bacznej na nie uwagi i przychylności, a w miarę sił i możliwości do osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

Nie potrzeba chyba wskazywać, że największe dzieła w historii powstawały wówczas, gdy w twórczym wysiłku skupiła się wola zbiorowa.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 w Poznaniu, organizowana ku uczczeniu dziesiątej rocznicy wyzwolenia, a mającej okazać dorobek całej Polski — tak w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej, jest dziełem o niezwykle doniosłym znaczeniu państwowym.

Ona to ma stać się potężnym i skutecznym środkiem propagandy zagranicznej, ma przyczynić się do rozszerzenia pojemności naszego rynku wewnętrznego, zmniejszenia importu a wzmocnienia eksportu, rozwoju handlu, przemysłu, rolnictwa, kultury i sztuki.

Wystawa udala będzie zwycięstwem naszej rzeczywistości gospodarczej i kulturalnej, dokumentem — chwały i inienia Polski.

A skoro idzie o rzeczy tak wielkie, wszyscy — solidarnie muszą ponieść swój obowiązek, wszyscy bowiem ponieść będą odpowiedzialność za skuteczność przedsięwzięcia ogólnonarodowego.

Te względy stawiają przed społeczeństwem obowiązki, od których nikomu uchylić się nie wolno. Trzeba mianowicie, by kraj cały zrozumiał istotę i zadania Powszechnej Wystawy Krajowej, by wieść o niej podawana była z ust do ust, by wreszcie — każdy przez zwiędzenie, przyczynił się do jej uświetnienia.

Tem więcej jest to konieczne, że Wystawa spełni również piękne zadanie wychowawcze, że ukazując wieny obraz Polski współczesnej, nauczy nas wiele, bardzo wiele o kraju ojczystym.

W trudnej pracy nad uświadamianiem ogółu o P. W. K. i o obowiązkach względem niej, **podawane zadanie spada na barki nauczycielstwa polskiego.** Przedewszystkiem winno ono przygotować się odpowiednio do podjęcia tej akcji przez zapoznanie się z obszernym materiałem, traktującym o Wystawie, jej rozmiarach, organizacji, zadaniach, celach i skutkach, a następnie przystąpić do organizowania pogadek i wykładów dla młodzieży, które rodzicielskich itp.

Propaganda P. W. K. bezwzględnie objąć musi kraj cały, a przez nauczycielstwo właśnie, wieść o Wystawie dotrzeć może wszędzie, do najodleglejszych nawet zakątków Rzeczypospolitej. Wierzyć należy, że nauczycielstwo stanie do pracy tej z gotowością i głębokim zrozumieniem istoty rzeczy.

Niemniej ważną jest również akcja, idąca w kierunku propagowania obowiązku zwi-



KASETKI ELIDA

zenia Wystawy. Nie może być Polaka, któryby nie miał przekonania, że wzięcie udziału w P. W. K. jest dlań nakazem patriotycznym, że toczy się walka o honor Polski i że chodzi o nasze „jutro”.

Zarząd P. W. K. uczynił ze swej strony wszystko, by zwiędzenie Wystawy umożliwić każdemu. Tak np. — zapewniono — przybywającym na Wystawę zniżki opłat kolejowych, przygotowano odpowiednie i tanie pomieszczenia, pobudowano na terenach Wystawy olbrzymie restauracje, tanie kuchnie itp.

Pomimo tych udogodnień, nie każdy będzie mógł jednorazowo znaleźć sumę potrzebną na pokrycie kosztów przejazdu i pobytu w Poznaniu, dlatego też dziś już, bez chwili zwłoki, należy się zwrócić wszędzie w kraju z apelem, by oszczędzano na ten cel pieniądze.

Wycieczki zbiorowe korzystać będą z

specjalnych ulg i ułatwień, tak że wzięcie w nich udziału uprzyętnione zostało nawet niezamożnym.

Organizacja wycieczek szkolnych kieruje kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego, do niego też należy kierować się w tych sprawach.

W każdym razie — bezwzględnie przystąpić należy do tego, by młodzież rozpoczęła składanie najdrobniejszych chociażby oszczędności i tworzenie w ten sposób funduszu, przeznaczonego na zwiędzenie Wystawy. Skoro każda szkoła, każda klasa uczyni to, wówczas, jeżeli już nie wszystkie młodzież nasza, to przynajmniej wielka jej część będzie mogła ujrzeć Powszechną Wystawę Krajową.

Streszczając powyższe, widzimy, że nauczycielstwo polskie stoi wobec następujących obowiązków, ciążących na niem w związku z P. W. K.:



Lekarzowi

.....nie przytrafi nigdy się nie złego
Jeśli z lampką

Centra Mikro

spiesz nocy do chorego!

1. szerzenie z ust do ust wieści o P. W. K.
2. uświadamianie o niej młodzieży i starszych za pomocą wykładów, odczytów i pogadek.

3. bezwzględne rozpoczęcie akcji oszczędnościowej, na cel zwiędzenia Wystawy.
4. stopniowe przystępowanie do organizacji wycieczek zbiorowych.

Praca dla Powszechnej Wystawy Krajowej jest zaszczepną walką o imię Polski, o jedność narodową, o wiarę w własną przyszłość, o patriotyzm gospodarczy.

W walce tej żołnierz — wychowawca iść musi na przód.

Z chwilą, gdy nauczycielstwo spełni swoje względem Wystawy obowiązki, gdy samo gremialnie weźmie w niej udział i przyczyni się do tego, by do apelu stanął kraj cały, dzieło to, dźwignię wielkim wspólnym wysiłkiem z niemalym nakładem trudu i kosztów, otworzy przed nami nową erę potęgi gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

Konfiskata dziennika brata Mussoliniego.

Rzym, 24. 11. Redagowany przez brata Mussoliniego dziennik „Popolo d'Italia” został skonfiskowany przez prefekta medialnego za zamieszczenie wiadomości z napisem: „Zaszyfrował narzeczoną i zabił się w obecności oca”. Jak wiadomo istnieje we Włoszech zakaz podawania w prasie podobnych wypadków.

KAŻDA WZOROWA GOSPODYNI DOMU

przeżegna, by wydatki ograniczyć i ciężko zapracowaną groź swego meza zużyć na coś rzeczywiście dobrego — a tem jest —
Kuchennia Kawa słodowa Kaspala!

Wacław Niezabitowski.

Skarb Aarona.

5) (Ciąg dalszy.)

Okazało się, że Ibn Tassil i jego karawana idą do El-Barrar, małej wioski, ukrytej w wąwozach gór Synajskich na północ-wschód od Dżed-Katerin. Wioska ta była stałą rezydencją Araba, zajmującego się sprzedażą safianu i świecidełek, będących nieodzowną częścią ubioru każdej kobiety na Wschodzie.

— Czy w Dżed-Katerin jest telegraf?

— Był ranny.
Nie było. Najbliższa stacja telegrafu była w Akabie.

Po kilkunastominutowej naradzie przyjaciele stwierdzili, że nie pozostaje im nic innego, jak udać się do El-Barrar, gdzie potłuczony i poraniony przy upadku aeroplanu Lucjan Zatyński mógłby przyjąć do zdrowia, znalazłszy jakąś kąpielkę i wygodę. Dumesnil miał tymczasem udać się do Akaby celem zawiadomienia swych przyjaciół o wypadku i sprowadzenia mechaników oraz uszkodzonych części aparatu.

Ani jeden, ani drugi nie pozbył się myśli kontynuowania dalszej lotu naokoło świata. Lot ten jak dotąd był zupełnie domyślny. Rozpoczęli go w nierzyszych

dnach czerwca w San-Francisco, przełatając stamtąd śladami Lindberga poprzez Meksyk i Andy do Buenos-Aires. Stąd szlakiem włoskiego lotnika. Pinedo, poszybował do Madrytu i Paryża, wltani entuzjastycznie w miejscach lądowania przez olbrzymie tłumy, zachwycone latując stamtąd śladami Lindberga podrozdze Rzym i Palermo, poitrnuli do Kairu. Dalsza linja ich lotu przebiegać miała według planu przez Karacz, Kalkuttę, Singapore, ponad Borneo do Melbourne. Z Australji mieli przedostać się na wyspy Hawajskie lądując po drodze na archipelagu Fidji i na jednej z wysp Sporadów polinezyjskich. Przełot z Honolulu do San-Francisco miał być ostatnim etapem tej gigantycznej podróży, obserwowanej z ciekawością przez cały cywilizowany świat.

Obaj śmiałkowicie byli doświadczonymi lotnikami, przyczem Zatyński miał ustaloną stawę w świecie lotniczym jako konstruktor-wynalazca.

Przyjaźń, zadzierzgnięta w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, nie przerwała się z chwilą odjazdu Francuza do swej ojczyzny. Towarzysze tęsknili za sobą, to też kiedy Dumesnil, bawący podówczas w Stanach Zjednoczonych, zaproponował przyjacielowi lot naokoło świata, Zatyński nie namyślał się zbyt

Uzyskawszy długotrwały urlop, pośpieszył do San-Francisco, skąd rozpoczął się lot.

Już podczas przelotu z Palermo do Kairu zauważyli, że motor ich aparatu nieco szwankuje, mieli jednak nadzieję, że zdołają dotrzeć do Karacz, gdzie istnieje wielkie hangary i warsztaty angielskiego lotnictwa wojskowego w Indiach.

Los jednak chciał inaczej. Motor w parę godzin po starcie w Kairze odmówił zupełnie posłuszeństwa, zmuszając ich do natychmiastowego lądowania na nieogóścinnej pustyni El-Tih, przyczem podwozie oraz jedno ze skrzydeł zostały całkowicie zdruzgotane.

Zatyński wyszedł z tej przygody niezbyt obronną ręką. Rozbił głowę przy upadku, rzucając ją głęboko. Pozatem zwinął rękę w przedramieniu. Upływ krwi był tak wielki, że Dumesnil, który sam został jedynie lekko potłuczony, z trudem zaledwie zdołał doprowadzić towarzysza do przytomności.

Ze względu na stan jego zdrowia droga do Akaby lub Suez, o czem początkowo myśleli, byłaby szaleństwem. Zresztą spadł na pola pustyni, najmniej uczęszczaną przez ludzi, gdyż wielka droga karawanowa ciągnąca się od Suez do Akaby, biegła o dwieście conajmniej kilometrów na północ od miejsca, w którym się znaleźli.

Ibn Tassil, skuszony wysokim wy-

narodzeniem, podjął się ich przewieźć do El-Barrar, ofiarując gościnę w swoim domu i obiecując sprowadzenie słynnego na całą okolicę lekarza arabskiego, który opatrzy rany Zatyńskiego.

Nie tracąc przeto czasu, umieszczono rannego na dromaderze Ibn Tassila i po upływie niecałej godziny „owocny” znaleźli się w obowozisku karawany.

Dumesnil opatrzył prowizorycznie rany przyjaciela, który niebawem, trawiony gorączką i wyczerpaniem, usnął w cieniu juków.

Ibn Tassil miał zamiar wyruszyć w drogę dopiero o zmroku, lecz obecnie ze względu na rannego podniósł karawanę na nogi gdy tylko słońce przetoczyło się na zachodnią stronę nieba.

Pomimo wszelkich starań Dumesnila i Arabów, którzy co chwila puili rannego wodą i kładli mokre chusty na jego głowę, pod wieczór stracił on przytomność, rzucając się w gorączce. Musiano go przywiązać rzemieniem do siedzenia, gdyż zachodziła obawa, że może spaść z wielbłąda.

Karawana szła, milcząc.
Dumesnil, słabo władający angielskim językiem, porozumiewał się z Ibn Tassilem z największym trudem, pomagając sobie znakami.

Już od godziny opuszczono równinę pustyni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Przechadzki po Murkach

(Kur. wł. „Polski Zach.”)

Jedną z wielu interesujących miejscowości Śląska są niezawodnie Murcki, znane wszystkim jako miejsce wycieczkowe i zdrowiskowe. W porze letniej udaje się tu masa ludzi, aby odetchnąć świeżym, leśnym powietrzem po pracy w murach miasta. Murcki były zawsze kolonią górniczą kłosa pszczyńskiego, bez prawa stanowienia o sobie — obecnie zanieniono je na gminie samorządowa, co umożliwiło Murcom rozwój. Sama wioska przedstawia się dobrze, nie wrażeńie uprządkowanego miasteczka, bo odbywają się tutaj i tygodniowe targi. Ujemnie odbija się niedźwiz, zaniedbanie kościoła, najlepszy świadek obojętności właścicieli o katolicki przybytek chwały Bożej. Mieszkańcy zabierają się do budowy nowego kościoła, p. Wojewoda popiera te usiłowania, ale sprawa się przewlekła, bo oddanie placu pod budowę zależne jest od księcia, który jest panem całego terenu i prócz niego nie ma tu nikogo innego. Zarząd gminy jednak nie spocznę, dopóki nowej nie wystawi świątyni i spodziewa się z wiosną rozpocząć budowę.

Poza budową kościoła stoi przed nowo zorganizowaną gminą budowa gmachu szkolnego. Przeglądając odwiedzić Murcki przed parą dniami i dyskretnie zaglądnąłem do szkoły, a byłem naprawdę zadowolony. Zastępcę dzieci bawące się podczas przerwy pod nadzorem nauczycieli. Widać już jedną ścianę szkoły stoja na dziedzińcu d'nie stoły z ławkami, aby dzieci mogły tam spożyć posiłek, jaki im podaje kuchnia dożywiania. A dożywia się tutaj około 200 dzieci, schludnie i czysto ubranych, co korzystnie świadczy o troskliwości matki. Kuchnia znajduje się na ostatnim piętrze, jest obszerna, jasna i czysta, a służy w czasie s'oty za jadalnią dla dzieci. Na środku 2 obszerne okna, przy ognisku nauczycielka gospodarstwa domowego z pomocnicami gotuje i przyrządza pożywny posiłek. W salach i na korytarzach wzorowa czystość, jest nawet dobrze urządzona szatnia, szkoda, że nie wystarcza dla licznej dziatwy. Gabinet, jak na taką szkołę — ładny i dobrze zaopatrzony, biblioteczka dla młodzieży wykazuje ruch ożywiony. Szkoła ma nawet aparat radiowy czterolampowy z rozgłosnikiem i 2 aparaty kinowe dla młodzieży. Z przyjemnością oglądałem te osobliwości. Jest to chlubnym świadectwem uświadomienia i zrozumienia wartości szkoły i nauki ze strony gminy robotniczej i Zarządu gminnego. W ogródku i kancelarii są przyrządy jedynie na Śląsku stacji meteorologicznej, którą prowadzi kierownik szkoły.

Działalność szkolnej jest dużo: Szkoła ma 8 sal naukowych, a dzieci podzielone na 16 oddziałów, więc nauka odbywa się na 2 zmiany, co obniża wydajność pracy szkolnej i wpływa ujemnie na zdrowotność dziatwy. Dąży przeto gmina do budowy nowego gmachu. O pieniądzu się postarano. Województwo przyniosło subwencję, tylko — podobnie jak przy budowie kościoła — utknęła sprawa uzyskania placu pod budowę. Zarząd dóbr księcia pszczyńskiego mógłby sprzedać pole, względnie ogród, przylegający do podwórza szkolnego, ale żąda 9 zł, za 1 metr kwadrat. Jest to cena niezmiernie wysoka. Dla polskiej szkoły niema się tutaj żadnych względów, tylko utrudnienia. Gmina jednak spodziewa się, że z wiosną rozpocznie i budowę szkoły. Przy budowie nie powinno się nominować i osobnej sali gimnastycznej, której szkoła nie posiada, a służyćby ona mogła nie tylko dla gimnastyki i gier, ale możnaby urządzić w niej uroczystości szkolne, ustawić radio i wyświetlać obrazy kinowe. Przypadłaby się zresztą dla gminy i do pracy oświatowej. Wobec wielkiej ofiarności, jaka gmina dla szkoły zaznacza, można wierzyc, że i sala dla dobra szkoły wybuduje.

Naprawdę nie żałuję przechadzki po Murkach, a nowo zorganizowaną gminę i jej Zarządowi życzyć tylko należy, aby na dotychczasowej drodze nie ustawał, lecz dalej pracował wytrwale dla dobra gminy i Ojczyzny.

Poczta polska wciąż jeszcze odbywa się kołmi.

Na 9 dyrekcyj pocztowych w Polsce przypada przeszło 4.000 instytucji pocztowych, jak urzędy pocztowe, agencje, pośrednictwa — przy czym tyle urzędów, co agencji. Poczta polska dysponuje około 3.400 stacjami telegraficznymi, oraz około 3.500 stacjami telefonów międzymiastowych. Przeciętnie w Polsce jedna instytucja pocztowa przypada na przeszło 90 km. kw. i około 6.500 mieszkańców; jedna stacja telegraficzna na 11 km. i przeszło 8.000, a jeden urząd telefoniczny międzymiastowy na 85 km. i przeszło 8.000, a jeden urząd telefoniczny międzymiastowy — na 85 km. kw. i około 8.000 mieszkańców. Poza tem do użytku publiczności w Polsce wisi około 15.000 skrzynek pocztowych, a na placach dla wygody publiczności podróżujących było ostatnio zainstalowanych około 900 takich skrzynek. Najlepiej pod względem gęstości sieci pocztowo-telegraficzno-telefonicznej wygląda Katowice, gdzie jedna instytucja pocztowa przypada na 18 km. kw., potem Bydgoszcz na 23 km. kw. i Poznań na 36 km. kw. Najgorzej dzieje się pod tym względem w dyrekcji wileńskiej, gdzie jedna instytucja przypada na przeszło 200 km. kwadrat.

Jeśli stan rzeczy pod tym względem zechcemy zbadać na terenach poszczególnych województw to wypadnie, że na Polesiu jedna instytucja pocztowa obsługuje obszar przeszło 400 km. kw., na Wołyniu przeszło 300 km. kw., a w woj. nowogrodzkiem — przeszło 200 km. Jeszcze gorzej jest pod względem obsługi telegraficznej i telefonicznej. Na takim Polesiu jedna stacja telegraficzna przypada na 450 km. kw., a na Wołyniu na około 350 km. kw. Taki stan sieci pocztowej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w dużej mierze pochodzi z niel-

cznego zaludnienia tych ziem. I jeśli stan ilościowy tamtejszych urządzeń pocztowych porównamy ze stanem zaludnienia to wypadnie, że Polesie ma jedną instytucję pocztową na około 10.000 mieszkańców. Ciężkie pod tym względem wygląda u nas przebieg pocztowy. Odbywa się on przy pomocy kolei, gościńców, dróg wodnych i samolotów. I co się przytem okazuje? Oto my, ludzie XX w., czasu nadzwyczajnego rozwoju techniki, wynalazczości musimy się jeszcze posługiwać w przewozie pocztę częściej kołmi, niż koleją. Gdy według danych statystycznych, długość połączeń pocztowych kolejowych wynosi w km. 23.060, to długość połączeń pocztowych na gościńcach (przebiegających pieszo, kołmi) jest większa, bo wynosi 23.253 (podajemy stan z r. 1927). Poczta polska w niejednym zakątku kraju gospodarczy musi jeszcze jak za dawnych czasów. Prowadzi ona 18 urzędów stacyjnych, ma przeszło 1.200 przedsiębiorstw przewozu pocztę kołmi, liczących 3.700 wozów i sani, oraz około 1.500 koni. Względnie można stwierdzić, że przewóz pocztę w Polsce odbywa się głównie kołmi i koleją. Drogi wodne mało nam jeszcze przynoszą korzyści pod tym względem. Tak, na przykład, liczba kilometrów przejechanych w ciągu roku na drogach wodnych wynosiła zaledwie 60.000 i coraz bardziej się zmniejsza. Znacznie użyteczniej służy nam samoloty, które w ciągu roku z pocztą przebywają do 750 tysięcy km. Sądząc jednak z ostatnich prac Min. Poczt i Telegrafów — nasze stosunki pocztowe stale się polepszają i jest nadzieja, że w miarę rozwoju sieci kolejowej i rozbudowy dróg wodnych taki anachronizm, jak dyktando pocztowy starej daty zniknie wkrótce z gościńców polskich.

W. Pr.

Do wszystkich Towarzystw Przyrodniczych we Województwie Śląskiem.

Otrzymujemy następującą odezwę: Nauki przyrodnicze, szczególnie po wojnie stały się podstawową gałęzią wiedzy, na której opiera się gospodarczy rozwój państwa. To też w tem zrozumieniu rzeczy nauki przyrodnicze (biologia, chemia, fizyka, geologia, medycyna itd.) zajęły specjalne uprzywilejowane miejsce u tych narodów, które poważnie myślały o przyszłości. Główny punkt ciężaru nauk przyrodniczych spoczywa na pracy całego szeregu orzeczniczy i towarzystw o charakterze przyrodniczym lub też specjalnym. Na terenie Województwa Śląskiego istnieje szereg towarzystw o charakterze przyrodniczym (miłośników przyrody, akwarystów, hodowców, ochrone zwierząt, ogrodników, rolników, leśników itp.), które pracując oddzielnie, nie mają zbliżonych myśli i celów i wskutek tego cała akcja zanadto rozdrobniona nie może wydać pożądanego i naprawdę wielkiego owocu. Chcąc temu stanowi rzeczy zaradzić zwraca się oddział Śląski Polskiego Tow. Przyrodniczego im. Kopernika do wszystkich Towarzystw przyrodniczych, krajowiczów i wszystkich prawdziwych mi-

łośników przyrody z propozycją współpracy. Jesteśmy najstarszym i bezspornie najpoważniejszym Towarzystwem przyrodniczym w Polsce. Grupujemy w swoich szeregach prawdziwych miłośników przyrody oraz te Towarzystwa i instytucje, które doceniają znaczenie nauk przyrodniczych i mają gotowość wspierania naszych celów. Mamy za sobą 53 lat wyteżonej i owocnej pracy tworzącej dla dobra nauki polskiej, dla dobra Państwa.

Uważając nauki przyrodnicze za realną podstawę gospodarczej i obronnej potęgi państwa, uważając daleki, iż tylko zbiorowy wysiłek tworzący myśli do odpowiedni efekt pracy zwracamy się do wszystkich Śląskich towarzystw przyrodniczych z apelem do zjednoczenia wysiłków i ujęcie ich w jedno iżysko twórczej pracy dla dobra państwa i narodu. Wszystkie Towarzystwa przyrodnicze, którym powyższe cele leżą na sercu prosimy o podanie swoich adresów, uwag i życzeń na adres: Polskie Towarzystwo Przyrodnicze im. Kopernika, oddział Śląski, Katowice, ul. Batorego 7.

Ludność w obronie mordercy.

Był lekarz marsylski, smutnej pamięci dr. Bougrat, na nowo zaprzata solą opinię publiczną we Francji. Niezwykłe to koleje losu tego człowieka, który z początku cieszył się ogólnym poważaniem, potem oskarżony był o morderstwo i skazany na dożywotnie ciężkie roboty. Niedawno udało mu się uciec z więzienia, a teraz dochodzi wiadomości, że doszedł do nowych zaszczytów.

Czytelnicy nie zapomnieli jeszcze o słynnej aferze lekarza marsylskiego, która przez szereg tygodni trzymała w napięciu uwagę publiczności francuskiej. Powtórzmy tu szczerze tej afery w kilku słowach.

Podczas przypadkowej rewizji w mieszkaniu dr. Bougrata znaleziono w szafie ukryty trup człowieka. Było to ciało zabitego pacjenta. Wszelkie poszukiwania się wskazywały na to, że dr. Bougrat zabił nieszczęśliwego sprząca, używaną do zastrzyków. Lekarz oświadczył wówczas, że pacjent sam zastrzyknął sobie truciznę. Śledztwo ujawniło nadzwyczaj interesujące szczegóły psychologiczne z życia Bougrata. Okazało się, że poważany doktor, który przez długi czas był kierownikiem kliniki i najbardziej wziętym lekarzem portowego miasta, wiodł życie podwójne. Że dzielił swój czas pomiędzy salą szpitalną a marsylskimi snielkami, pomiędzy salonami wytwornego towarzystwa i lupanarami dzielnic portowej. W Paryżu zakładano się o dzieśnię przeciwko jednemu, że się odda głowę mordercy pami Dabierow (tak się nazywa kat paryski). Lecz stało się inaczej. Lekarz skazany został na dożywotnie roboty przymusowe i deportację na Czarną wyspę. Bez zmarznięcia wysła-

chał wyroku i wciąż zapewniał o swej niewinności. We dwa miesiące potem nastąpiło wystąpienie dr. Bougrata razem z innymi katorżnikami na pływającą wiezieniu, czyli okrecie specjalnie dla tego celu zbudowanym, na wyspie Diabelskiej. Potem przez czas jakiś nie słyszano o nim. Nagle Liga Obrony Praw Człowieka zawiadomiła, że rozpoczęła akcję mającą na celu rehabilitację dr. Bougrata. Poważni ludzie wyrażali zdanie, że Bougrat został niewinnie skazany. Znowu przeszły miesiące. Niedawno świat zaalarmowany został wiadomością, że udało się marsylskiemu lekarzowi uciec z wyspy Diabelskiej jeszcze z trzema więźniami. Do dzieł dnia pozostałe tajemnicą, w jaki sposób mogła się udać ucieczka z dobrze strzeżonej wyspy. Kilka dni później telegram z Wenezueli doniósł, że przybył tam człowiek, który nosił węgiel na statku, a który jest identyczny z dr. Bougratem. Śledztwo wykazało dalej, że człowiek ten osiadł w mieście Iraple i rozpoczął tam orakły jako lekarz. Teraz nie było już wątpliwości, że lekarzem tym nie był nikt inny, jak dr. Bougrat. Lecz władze Wenezueli nie wtrącały się do niczego, gdyż ze strony „francji nie było żadnego o wydanie mordercy.

Tymczasem człowiek ten zaczął z wielkimi powodzeniem leczyć chorych w Iraple. Pozostali trzej lekarze tej miejscowości nie mieli już ani jednego pacjenta. Wszyscy szli do francuskiego lekarza.

Pewnego dnia nadeszło do policji w Iraple polecenie aresztowania dr. Bougrata. Policja nie zastosowała się do tego polecenia. Kiedy nadeszła druga depeza, nagle o-



błeli i udeliblatnia cere
J. & S. Stempniewicz-Poznań

Z chwili.

„Traina” wzmiarka na łamach „Polonii”.

Onegdajszy nasz zarzut prób pospowniania osoby P. Wojewody Grażyńskiego ze strony „Polonii” nazwano wczoraj z łamów Korfantowego organu „bezpodstawnymi insynuacjami”, „chorobliwym zacietrzewieniem” i „brakiem dżentelmeństwa w aluzji ad personam” (!?). „Bezpodstawne insynuacje”? Wszak obok przytoczonego już przykładu nietaktu, moglibyśmy przytoczyć dziesiątki podobnych choćby tylko z okresu ostatnich tygodni. „Chorobliwe zacietrzewienie”? Chyba nie po naszej stronie, na co też możemy służyć argumentami. A co do „aluzji ad personam” to ją zgola mylnie zrozumiano. Aluzja była, ale właśnie tylko pod adresem „szefa” pisma, który widocznie nie znosi w swem piśmie żadnej pozytywnej wzmianki o działalności Wojewody Grażyńskiego. Zarzut „zbyt chłopięcego pośpiechu” nie wzrusza nas, daleko gorszy jest zbyt piesz w obronie dotychczasowych metod „Polonii”, który uczciwymi argumentami obronić nie dadzą.

Przy tem wszystkim zaznaczamy, że choć w „Polonii” wczorajszej wzięła na odwrót wobec szefa i z ochodu dziesięciolecie obrony Lwowa pozostawił taki usteę.

„Entuzjastyczne oklaski wywołało przemówienie wojewody śląskiego Grażyńskiego, który imieniem związku Śląskich powstańców i wojaków i imieniem Kresów Zachodnich złożył ślubowanie walki.”

Ten niespotykany dotychczas na łamach „Polonii” objaw kurtuazji sprawozdawczej wobec osoby Wojewody witamy z uznaniem. Ciekawymy tylko bardzo, czy oko szefa „Polonii” będzie na przyszłość tolerować podobne „trefne” usteę.

Ostrowidz.



przeistanie dr. Bougrata do stolicy, policja zmuszona była wkroczyć. Aresztowano lekarza w pokoju przyjęć, gdzie znajdował się w otoczeniu pacjentów. Ale dr. Bougrat pozostał w areszcie zaledwie półtora godzin. Lotem błyskawicy rozbiegła się po Iraple wieść o aresztowaniu lekarza, a w godzinę później tysiące owy tłum zebrał się przed więzieniem i groził szturmem na budynek. Policja zmuszona więc była uwolnić Bougrata. Naczelnik policji sam przygotował wyczerpujące sprawozdanie o tem wydarzeniu i podkreślił, że w Iraple wzbudził to powodu aresztowania lekarza prawdziwe powstanie. Teraz rząd Wenezueli postanowił odmówić żądaniu wydania dr. Bougrata i pozwolił lekarzowi na dalsze leczenie chorych w Iraple.

Szanownym naszym Czytelnikom z Król. Huty i okolicy donosimy, iż pierwszorzędny lokal, restauracja „Flora”, Król. Huta, róg Bytomskiej, 3-go Maja 2, którego właścicielem jest p. J. Frühlöcher, znany Polak, członek kilku towarzystw polskich, cieszy się dobrą opinią ze strony społeczeństwa polskiego, które jest stałym gościem powyższego lokalu. — Świat inteligencji polskiej odbywa tam swoje towarzyskie zbrania. — Restauracja „Flora” p. J. Frühlöchera godna jest poparcia ze strony społeczeństwa polskiego. — Rozsiewane plotki o restauracji „Flora” i jej właścicielu pochodzą ze środowiska niemieckiej konkurencji.

Mównica publiczna.

Kilka słów o katowickich kawiarniach i młeczarniach.

Przysłano nam kilka ciekawych uwag, z którymi dzielimy się z czytelnikami. W Katowicach tylko w kawiarniach lepszych jest dobór orkiestra muzyczna, w innych zaś oraz młeczarniach, ze względu na duże koszty utrzymania orkiestry własnej, pozostawiono radiomłeczarni, którym huca cięgie, szarpając nerwy gości. Dałoby się temu zapobiec, bardzo łatwo zakładając tłumiki. Gorzej natomiast jest, że bardzo często słyszeć można nadawanie stacji niemieckich, pomimo, że w Katowicach mamy stację radiomłeczniczą polską, a także z innych polskich stacji krajowych możnaby czerpać programy. Czem sobie tłumaczyć ten stan rzeczy nie wiem — może radiomłeczniczki nie odpowiadają? Mówią, że stacja katowicka za ostro nadaje, wobec czego na stajacim mogłyby od rozgłosu pojechać bloni w uszach. Inni zaś opowiadają, że to dla propagandy się czyni. Jeszcze inni twierdzą, że firmy niemieckie, przedsiębiorstwa radioparowozów, stawiali do dyspozycji gratis radiomłeczniczki celem szerzenia propagandy niemieckiej, co ma być subwencjonowane przez niemiecki Volksbund. Nie wiem ile w tych hipotezach jest prawdy, jedno tylko wiem, że najlepiej jest wyjść z takiego lokalu. Jeżeli właściciel takiego lokalu jest zdania, iż może robić w swoim domu co mu się podoba, to powinni nasi rodacy też zrozumieć, iż za swoje pieniądze można wygodnie przesiedzieć w takich lokalach, w których nie obraża się uczuć polskich przez radio czy też szwagotanie: niemieckim kelnerów. Popierajmy swoich. Most.

Ż Pszczyńskiego.

(P) Wypadek kolejowy. Na linii kolejowej Koszowy—Brzezina nalechał dnia 22 bm. pociąg przelotowy nr. 2472 na ostatnie wagony pociągu nr. 2480, stojącego przed sygnalem wiadomym Brzezina. Trzy wagony zostały wyrzucone z toru. Z ludzi nikt nie odniósł żadnego szwanku i ruch kolejowy nie został zatamowany.

(P) Szybko stłumiony pożar w fabryce „Oswag”. W fabryce „Oswag” Sp. akc. w Łaziskach Górnych powstał w dniu 23 bm. wskutek zażalenia się surowców w suszarnie nieznaczny ogień, który z miejsca — miejscowymi siłami pod kierunkiem zwierzchników ruchu w fabryce — stłumiono. Szkody niewielkie.

(P) Złotwili złodzieje. Szemikowi w Krzyżowicach w dzień wesela córki ukradziono pełne koryto kiszek i kielbas, przygotowanych na przyjęcie gości.

Przy nadmiernym otulaczeniu, duszności, reumatyzmie i chorobach naczyni krwionośnych — naturalna woda gorzka „HUNYADI JANOS” jest najlepszym środkiem na regularne funkcjonowanie kiszek, przemianę materii i obieg krwi. Nabyć można we wszystkich aptekach i drogeriach.

Ż Rybnickiego.

(R) Święto Młodzieży. Zwyczajem: ubiegłych lat obchodzono w Wodzisławiu Święto Młodzieży w niedzielę, dnia 18 listopada. Przed południem zebrała się młodzież w Ognisku, skąd ze sztandarem wrużono na uroczyste nabożeństwo, podczas którego około 70 druchów przystąpiło do Stolu Pańskiego. Kazanie okolicznościowo wygłosił ks. protektor, radca, dziekan Śnieżka. Po południu o godz. 7-pa uroczyste wiecejnicze, która wypadła bardzo wspaniale. Program był następujący: Przemówienie wstępujące ks. Patrona, które było apelem do młodzieży nieczesznej w związku, odpowiadanie przez ks. M. P. pieśni „Chorągwie niebieskie”, deklaracja: „Młodzieży nasza” (Orwista), wykład pod tyt. „Razem młodzieży”, który wygłosił t. S. M. P. Wodzisław, występ chóru z pieśnią „Król nam Chryste”, żywy obraz: „Młodemu” z deklaracją o znaczeniu symbolicznym, wyobrażający oddanie duchowych skarbow narodów w ręce młodego pokolenia, deklaracja: „W mroku kościoła”, żywy obraz: „Ojciec nasz” na tle religijnym z deklaracją i tow. harmonium oraz tuast wygłoszony przez członka patronatu na cześć młodzieży. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń: „My chcemy Boga”.

Ż Tarnogórskiego.

(T) Rozdział kartofli dla biednych. W starym szpitalu miejskim w Tarn. Górach wydane się obecnie kartofle na zimę tym biednym, którzy zostali uwolnieni przez deputację ubożych przy tutejszym magistracie.

(T) Budowa domu mieszkalnego. Miasto Tarnogórskie Górn rozpoczęło przy ul. Górnicej: kosztowną budowę wielkiego domu mieszkalnego. Dom będzie tylko mieszkanie składające się z 1 pokoju i kuchni.

(T) Egzaminacja ciał nieżywych. Ostatnio odbyły się egzaminy ciał nieżywych, które złożyli: w zawodzie kowalskim Józef Jezorski a w zawodzie ślusarskim Henryk Odrodnic.

(T) Remont śmieszki sądowej. W ostatnim czasie przeprowadzono gruntowny remont śmieszki sądowej w wiatowie w Tarn. Górach. Oprócz innych robót wprowadzono również.

Życie sportowe.

Gdzie i kto walczy dziś?

Katowice:

Diana — Pogon Nowy Bytom.
K. S. 06 Katowice — Śląsk Świętochłowice.

Kolejowy K. S. — K. S. Dab.

Król. Huta:

Stradon — Makkabi Sosnowiec.

Amatorski K. S. — Naprzód Lipiny.

Wirek:

Wawel — Zjednoczeni Przył. Sportu.

Nowe Hajduki:

Kresy — K. S. 06 Mysłowice.

Ostatnie rozgrywki ligowe.

W najbliższą niedzielę, dnia 25 listopada, odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie gra Legia z Ruchem, w Krakowie odbędą się najciekawszy mecz dnia Cracovia — I. F. C., który za decyduje o obsadzeniu trzeciego miejsca w tabeli ligowej; we Lwowie rozegrane zostaną dwa mecze: Hasmonaea — Warszawianka i Czarni — Pogon, a w Łodzi odbędą się 27 min. dogrywka przerwanego meczu L. K. S. — Wisła. Mecz ten nie wypnie już na zdobycie przez Wisłę tytułu mistrza Ligi.

O wejście do ligi walczyć będzie Garbarnia z Polonią przemyską w Krakowie.

Mecz Legia — Ruch jest ostatnim meczem ligowym rozgrywanym w bieżącym sezonie w Warszawie.

Kolejowy K. S. Katowice — K. S. Dab.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 14 odbędą się na boisku Kolejowego K. S. interesujący mecz pomiędzy 1. drużyną gospodarzy a K. S. „Dab”. Kolejowy K. S. grywał ostatnie spotkania z „Orłem” i K. S. Boksulce 20 w znacznie osłabionym składzie, do zawodów powyższych jednakże wystąpi w najlepszym składzie, by przez sukces naprawić nieszczęśliwą reputację klubu. Od godz. 9 rano zawody drużyny szkolnej i II. i I. drużyny juniorów.

I. K. S. Stadion Król. Huta — I. T. G. Makkabi Sosnowiec.

W niedzielę 25 bm. bawi w Król. Hucie u K. S. Stadion Tow. Gimnastyczno-Sportowe Makkabi z Sosnowca celem rozegrania zawodów przyjacielskich pomiędzy dwoma 1. drużynami. Zawody przedstawiają się bardzo ciekawie ze względu że Makkabi jako A kl. klub znajduje się w dobrej formie, posiada dobrą, szybką i wytrwałą drużynę, niemniej jednak drużyna Stadionu, która swoimi ostatnimi wynikami z górnośląskimi klubami A kl. wyrobiła sobie nazwisko, znajduje się nadal w znakomitej formie, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa. W niedzielę winna pokazać, że może się śmiało zaliczać do drużyn o formie znakomitej.

Komunikat Nr. 16

Zarząd Śląskiego O. Z. P. N. z dnia 22 listopada 1928 r.

1. Zarząd P. Z. P. N. na posiedzeniu swym w dniu 6 bm. uchwalił na wniosek Ligi P. Z. P. N. rozszerzyć dożywotnią dyskwalifikację gracza Pełki Jana, za niezwykle brutalną napaść na leżące podczas gry gracza Lwowskiego K. S. „Pogon” Deutschmana i połączone z tem ciężkie uszkodzenie ciała wymienionego gracza Pogoni — na wszystkie O. Z. P. N-y i kluby, należące do P. Z. P. N. Powyższe daje się do wiadomości wszystkim klubom, celem przestrzegania zarządzenia P. Z. P. N.

2. Prosiutej się zawieszenie Policyneg K. S. Katowice w ten sposób, że zawieszenie nastąpiło za niezapłacenie kary, nałożonej przez Wydział Gier i Dyscypliny komunikatem Nr. 34, pkt. 4, po myśli § 10 litera „e” statutu Śląskiego O. Z. P. N. Równocześnie znosi się zawieszenie Policynego K. S. Katowice, jak również I. K. S. Tarnowskie Góry, z powodu uregulowania swych zobowiązań.

Za Zarząd Śląskiego O. Z. P. N.
Antoszewski, sekr. St. Fileger, prezes.

M. Kupczyk

poleca w wielkim wyborze i najlepszej jakości druki i konfekcje damską.

— Vis a vis Kina Apollo —

(L) Znow rower. Janowi Jaśkiewiczowi z Drelin skradziono w Lubliczu rower, wartości 150 zł., pozostawiony przed składem kolonialnym Nowaka.

Ż czeskiego Śląska.

(x) Walne zebranie Centralnego Stowarz. Spółczywów dla Śląska odbyło się w tych dniach. Wobec 120 delegatów z całego kraju, zarząd złożył sprawozdanie ze swej czynności. Ze sprawozdania wynika, że Stowarzyszenie rozwija się nader pomyślnie. Posiada ono obecnie już 97 filii na całym Śląsku, zaś obrót roczny wynosi przeszło 40 milionów koron. Poza to stow. rozwija działalność ekonomiczną i humanitarną.

(x) Kłeska komunistów. Onegdaj odbyły się wybory do rad załozowych w zagłębiu ostrawsko-karwiskim. Komuniści ponieśli wielką klęskę. Z dotychczasowych bowiem 142 mandatów potrafili mimo szalonej agitacji, uratować tylko 113. Związek górników natomiast wspólnie z Polską Sekcją otrzymał 134 mandatów, zyskawszy 5 nowych mandatów. Katolicy otrzymali 9, zaś narodowcy czeszy 47 mandatów.

(x) Wybory w hucie trzynieckiej. W tych dniach odbyły się w hucie żelaznej w Trzynieckim wybory do Rady załozowej. Wybory te skończyły się nieustępowym zwycięstwem komunistów, a to dzięki nieudolności i bezczynności P. P. S. Katolicy, występujący przez pierwszy w wyborach, uzyskali 2 mandaty.

Ż kraju.

Poszukiwania skarbów w Modlinie. Pogłoska o skarbach, zakopanych podobno w Modlinie, okazała się, przynajmniej jak dotychczas, nieprawdziwą. Nie pomogły nawet plany, posłane przez por. rez. Securak: złota ani srebra pod filarami zburzonego przez Moskali mostu nie znalazło. Ponieważ plan por. Securaka zawodził, przeto komenda miasta w Modlinie, posiadająca własne dane, podjęła poszukiwania w innym miejscu.

Zabójstwa przy przekraczaniu granicy. W ostatnich dniach na odcinku placówki straży granicznej w Gołębju w okręgu inspektora cicheanowskiego, został zabity przez posterunkowego straży granicznej C. Ziemiannowski, usiłujący przekroczyć nielegalnie granicę, a na wezwanie straży reak-

Kto chce zarabiać



miesięcznie 200 do 300 zł. pracując na naszej maszynie pożyczkowej REKORD. — Wiadomości fachowe zbyteczne. — Potrzebny kapitał 340 zł. — reszta na spłaty miesięczne. — Towar gotowy skupujemy placąc za wyrób i dostarczamy surowca.

Blizszych informacji udzielamy bezpłatnie: REKORD, Cieszyń, ul. Trzech Braci 6. Żadajcie listów pochwalnych naszej klienteli.

Przedstawicielstwo: Król. Huta: Pani Anna Artymkova, ul. Piastowska 21.

Migawki.

Jak przemysł górnośląski informuje polską prasę codzienną.

Przemysł górnośląski docenia znaczenie prasy, jako organu informowania opinii publicznej i wpływania na nią. Rozumie potęgę reklamy i chętnie chciałby ją widzieć. Jednym słowem nasz przemysł amerykańkuje się i chciałby zamerykanizować prasę...

Gdy zależy przemysłowi naszemu na podaniu czegoś do wiadomości ogółu, przedstawiciele górnośląskiego „Lewiatana” są grzeczni i ukladni. Pełni kurtuazji zjawiają się w redakcjach prasy codziennej i nie szczędzą komplementów, aby osiągnąć swój cel: zainteresowanie opinii publicznej. Cel osiągnięty, ze wszech miar kulturalny wysłannik i współpracownik przemysłu — handlu — finansów zaznacza na odchodnym gotowość udzielenia pismu zawsze i wszelkich potrzebnych informacji i podkreśla, że chętnie ujrzy wysłannika redakcji w swym gabinecie.

Wysłannik redakcji przybywa — wita go zawsze grzeczny i ujemny Lewiatan — rozmowa toczy się wartko. Nie brak jej nawet fantazji i poetyckiego polotu. Jeśli ciekawy dziennikarz zapyta o sprawy gospodarcze, usłyszy o dalekich krajach. Jeśli zainteresuje się modernizacją produkcji, dowie się coś nowego o polityce na Śląsku i t. d.

Rozmowa toczy się wartko i bez ograniczenia, bo uprzejmość działaczy przemysłowych nie zna granic. W toku rozmowy delikatny z natury dziennikarz zapytany zostaje, gdzie i co studiował... Ha! coż robić? Idąc na interwiew na Śląsku dziennikarz brać musi dyplom do kleszenia!... A może przedstawicielom przemysłu wystarczą uwierzytelnione odpisy?... mar-jan.

gający ucieczka. Podobnie na odcinku Gradowo został zabity nieznany osobnik, który wezwany do zatrzymywania się w czasie przekraczania granicy, usiłował zbiec.

Zakład leczniczy dla alkoholików. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło nabyć obszar, położony w pow. grodzieńskim, pod nazwą Świątek-Wolowiczowski. Ośrodek ten, zawierający około 60 ha. i dom z 50 pokojami, ma być przeznaczony na zakład leczący dla alkoholików.

Samochód pod kolcami pociągu. Na przejeździe kolejowym na linii Toruń — Bydgoszcz w pobliżu stacji Cierpice wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa. Szosa do Torunia jechał samochodem w towarzystwie żony dyrektor robót publicznych przy urzędzie wojew. Nawrocki. W chwili, gdy samochód znajdował się na torze kolejowym nadjechał pociąg osobowy z Bydgoszczy uderzając całą siłą w samochód. Skutki zdarzenia były fatalne. Samochód został doszczętnie zderżony, państwo Nawrocki zaś cudem uniknęli śmierci, doznając jedynie ciężkich okaleczeń ciała. Dotychczasowe dochodzenia ustalają, iż winę wypadku ponosi drobnik, który nie zamknął na czas zapory.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Na marginesie zjazdu literackiego w Wilnie.

Wszyscy jechali pod jednym wrażeniem, z tuną nad sercem: Mickiewicz i romantyzm, jechaliśmy jakby do miejsca świętego, w którego murach relikwie, każdego z nas: miłość i tęsknota. Jakże drogie nam to miasto, zaliśmy je z poezji, z wizerunków, a teraz jechaliśmy do tego ucieleśnionego snu, który długie lata jawił się w płomieniach tęsknot na pustyni szarego życia. Przybywaliśmy z miłością, z tęsknotą a zarazem z lękiem. Wieźliśmy bowiem pozbierane po całej Polsce z grzęd i smietników sprawy drobne, „interesy fachowe”, temat walk, ścierañ. Zdawało się, że w Wilnie, gdzie powinno się powtarzać słowa „Ody do młodości” ustami obłanym krwią, krzykiem przepalonym płomieniami, gdzie winno się przybrać z modlitwą, z błaganiami o zwiastowanie wielkiej idei, że tutaj nie czas i nie miejsce na walki. Dwa stronnictwa, zamieszanie, rada, izba, akademja, Krzykowski, Kaden, starcia — przelatywały te słowa groźne, jakby bomby nabite ekrazymem. I prawdziwy lęk ogarniał, aby tam właśnie w Wilnie z łoskotem nie wybuchnęły.

Tymczasem stał się nieoczekiwany cud. Słowa twarde, jak bryły lodu roztopiły się w słońcu, groźby waśni rozwiały się i przedko w zgodzie i pojednaniu potoczyły się obrady, z plew słów wywiane zostało ziarno, które, oby — padło na redzinę, na siew zyciodajny, bujny, święty, na plon, na chwałę literatury polskiej.

Nie było czasu na klótnie. Słowa złe — z polską matką czyniące, odpadały stracone jakby pulsem serdeczności Wilna, pięści zaciśnięte rozprężyły się do uścisku.

Zostało pojednanie i uścisk dłoni. Sprawilo to Wilno. Ta przedziwna atmosfera, ów nastrój, który wypromieniowała mury tego miasta i serca kresowców gorętsze, mocniejsze niż gdzie indziej.

Cztery dni przeminiły — one zostaną w pamięci jako cztery rozżarzone ogniwa rzucone na szarą drogę.

Wśród tych dni zostawały dorywcze godziny na zwiędanie i na poznawanie stosunków.

Odbywaliśmy wędrowkę, jakby pielgrzymkę z modlitwą.

Z pożółkłych kart dziejów Śląska.

IX.

Książęta. — Ostatni obrońcy niezawisłości Śląska.

Po shodowaniu książąt polskich, wrocławskich i glogowskich, utrzymali jeszcze niezawisłość książęta na Świdnicy, Jaworzu i Ziębicu. Występuje tu już znany nam dobrze Bernard książę Świdnicki, ożeniony z córką Władysława Łokietka Kunekundą. Małżeństwo to miało ważne znaczenie i nie bez celu Łokietek łączył się z Bernardem, o czym już w poprzednich rozdziałach wspomnieliśmy. Zona jego wychowaną na dworze króla polskiego wśród najcięższych walk swego ojca o zespolenie rozbitych dzielnic polskich odświeżyła atmosferę dworu książęcego w Świdnicy, bądź co bądź stolicy księstwa wysuniętego najdalej na Zachód i najbardziej narażonego na wpływy niemieckie. To też nie dziwne, że dzięki jej wpływom Bernard Świdnicki prowadzi politykę polską, popiera Łokietka we wszystkich jego zamierzeniach na Śląsku, a nawet przeciąga innych książąt na stronę króla polskiego. Spokrewniony przez matkę z Hermanem margrabią brandenburskim, który jakiś czas był opiekunem jego i jego braci Henryka i Bolesława, po śmierci jego syna Jana, ostatniego członka rodu Askańczyków wraz z bratem swym Henrykiem z Jaworza zajmując południową część Brandenburski, to j. ziemię górnołużycką, odbierając hołd od mieszczanów Zgorzelec. Fakt przyłączenia Łużyca do księstwa śląskiego jest o tyle charakterystyczny, że jest to ostatnie zetknięcie się kraju ongiś zdobytego przez Chrobrego z ziemiami polskimi. Z uwagi, że Łużyce wchodziły w skład margrabstwa brandenburskiego, to przyłączenie potwierdza cesarz Ludwik bawarski, co przyszło mu tem łatwiej, że bawarska rodzina Witelbachów była spokrewniona z Piastami Śląskimi przez Jutę, siostrę Bernarda. Jednak do Ziemi Łużyckiej zgłosił swe pretensje i Jan — król czeski, a to na mocy jeszcze pokrewieństwa z Przemysławami. Stąd książęta Świdnicko-Jaworzańscy zaplatują się w wojnę z Luksemburgami, która nie kończy się dla nich pomyślnie. Odwlekała się tylko ta sprawa nieco ze względu

na wyprawy wojenne Jana czeskiego na Polskę i Litwę. Dopiero w 1329 r. zmuszony był książę Henryk odstąpić Janowi czeskiemu Zgorzelec z częścią górnych Łużyc, a tylko resztę zachował dla siebie. Lecz nie na długo okupił tem ustępstwem pokój ze strony Luksemburgów, gdyż już w 1335 roku znów potęga czeska wali się na jego brata Bolesława Ziębickiego. Luksemburcy bowiem dobrze rozumiał, że uderzenie w jedno księstwo nie doprowadzi do celu, lecz trzeba równocześnie atakować wszystkie trzy, to jest Świdnicę, Jaworzę i Ziębice. Powodu do tej akcji wojennej dostarczyli mu zakonnicy niemieccy z Henrykowa i Kamienia, którym książę, znany ze swych figli, rozmaite psoty czynił. Wojna ciągnęła się dość długo i bynajmniej nie z korzyścią dla Czechów, którzy nie mogli dobyć twierdzy Frankenstein, bronionej dzielnie przez mieszczanów. Dopiero podstępem udało się Czechom opanować twierdzę. Wobec takiego obrotu rzeczy Bolesław widzi się zmuszony złożyć hołd, ale wielce odmienny od hołdu innych książąt. Zastrzegł on sobie prawo dziedzictwa dla swoich dzieci i wszelkimi siłami starał się utrzymać jeśli nie niezależność, to cołość swojego księstwa. Widocznie, że książę stara się wyłamać z pod zwierzchnictwa czeskiego, skoro już w następnym roku przybywa Jan Czeski do Wrocławia i tu wymusza na Bolku Ziębickim zastaw na mieście Frankenstein za dwa tysiące grzywien, oraz Strzelno i Wiewóz również za dwa tysiące grzywien z zastrzeżeniem, że w razie niezapłacenia kwoty tej, miasta przechodzą w posiadanie króla czeskiego. Jednak i tym się nie zadowala król Jan czeski, lecz żąda on od Bolka aktu, w którym tenże zobowiązuje się zmusić mieszczanów jego miast do złożenia hołdu królowi czeskiemu. Wreszcie rzecz niesłychana — wymusza na Bolku aktu, w którym tenże przyrzeka niezawierać małżeństwa bez zezwolenia króla czeskiego.

Jak widzimy nie pominięto ani jednego sposobu, któryby nie prowadził do zagarnięcia ziem śląskich, choćby to był sposób najbrutalniejszy. **Silesiusz.**

W ciszy nocnej błądziliśmy po ciemnych uliczkach, po zacisznych osiedla-

skiem nieba i łoskot ludzkich kroków. Zdawało się nam, że z którejś bramy wyjdzie On.

Nie wyszedł, ale myśmy go widzieli, ale myśmy słyszeli mowę Jego w takt naszego serca, bijącego słowami Jego buntowniczych natchnień.

W dzień przeciskaliśmy się przez zgiełk, hałas, krzyk dzisiejszego, jarmarcznego życia, aby nagle stanąć w onemieniu, lub z krzykiem zachwytu.

Miasto przesłeczne. Łagodność empirowa na tle wzgórz i nieba, w zieleni i błękit spowita.

Piękność tego miasta, niezwykle jego urok ostatnio wyśpiewał w natchnieniu uwielbienia p. Remer w swym prześlicznym hymnie p. t. „Pochwała miasta”, do którego słowa pozbierane z serca miłości, kiedy w zachwyce stańło przed zabytkami przeszłości. Cóż dodać, coż powiedzieć?

Płomień miłości jest zawsze jednaki, ten uwielbienia jest jednak gorący, wyraz jego jest zawsze górny. Więc do słów rzucił ogień naszych spojrzeń i łoskot serc wzruszonych, aby każdy wyraz płomieniami zachwyty buchał, łoskotami uwielbienia grzmiał.

Każdy stary dom, każdy zabytek, to jakby pieśń z kamieni, którą wyśpiewał duch twórczy artysty — architekt, pracca pokoleń, wzlot ich.

My zabraliśmy obraz, wspomnienie, aby z zachwytem mówić, wielbić i wspominać.

Wilno — miasto, jakby patyna poezji omszała, świętami tchnieniami romantycznej przeszłości spowite. Miasto, które wciąż z jednakową mocą od wieków wypromieniowuje z siebie światłość uczuć wielkich bohaterstw i wielkiej miłości.

Wędrowaliśmy po krętych uliczkach, wyszukiwaliśmy śladów filomatów i filaretów, aby je zebrać jak relikwie i znów spłonąć entuzjazmem i znów zapalić się miłością. Szliśmy poza miasto nad Wilję, w lasy, w słuchać się w szum sosen, wpatrywać się w to niebo, w które patrzył Mickiewicz, zbłąknąć jego lazurem, rozłoczyć się jego słońcem, aby jeszcze raz przekonać się, o czym wciąż powtarzała córka Wilna — entuzjazm i miłość tego miasta p. Hurynowiczówna — że nigdzie na świecie niebo nie jest tak blisko ziemi, jak właśnie niebo z żreńnicą zbratanie — miłość i niebo owoce na ziemi rodzące.

Dr. Franciszek Kaliciński.

Henryk Bergson.

Kilka dni temu w dziennikach ukazała się wiadomość, że Akademia szwedzka przyznała nagrodę literacką Nobla na rok 1927 H. Bergsonowi, filozofowi francuskiemu. Mogłoby się to wydawać dziwne, że filozof otrzymał nagrodę literacką, jednak tak. Chociaż Bergson nie napisał ani jednej powieści, ma dla literatury wielkie znaczenie, przez swój niezwykły, oryginalny i piękny styl. Ten styl stanowi charakterystyczną cechę jego filozofii i polega przede wszystkim na obrazowości, gdyż — według Bergsona — obraz przez wywołanie pewnych uczuć, pomaga poznawaniu rzeczywistości. Ponieważ nasz intelekt (rozum) zamyka się w ciasnych ramach form pojęciowych (słów) należy odwołać się do wyobraźni, bo ona zbliża się bardziej do istoty rzeczy. Wszak dzięki tej sugestyjnej mocy obrazów niektórzy poeci odgadywają nas i znają lepiej niż my sami siebie. I dlatego pełno u Bergsona przenośni i metafor, które jego stylowi nadała piękność literacka.

Ale nie tylko stylowi swemu zawdzięcza Bergson swoje znaczenie, lecz przede wszystkim swej filozofii, która stanowi syntezę i wyraz ducha epoki współczesnej.

W przeciwieństwie do materialistycznej filozofii XIX. w., która chciała

wszystkie zjawiska świata wytłumaczyć procesami fizykochemicznymi, — podlegającymi koniecznym prawom powszechnej przyczynowości, Bergson protestuje przeciw takiemu pojmowaniu świata i twierdzi, że procesów życia w ten sposób pojmować nie można. One są poznawalne i zrozumiałe, lecz na innej drodze, a mianowicie na drodze intuicji.

Na czym ona polega i czym się różni od poznania intelektualnego?

Poznanie intelektualne jest tylko symboliczne: ono jest jakby obchodzeniem przedmiotu dookoła i dlatego w jego zakres mogą wchodzić tylko przedmioty martwe. Świat materialny bowiem składa się z elementów nie przenikających się nawzajem i przez to jest dostępny analizie, tj. metodzie intelektualnej. Zjawisko życia jest „trwaniem”, t. zn. ciągłością i każdy jego moment stanowi syntezę teraźniejszości z przeszłością, i nie da się dzielić na części podlegające analizie, a przez to jest poznaniu intelektualnemu niedostępne. Zjawiska życia poznajemy intuicją. Czemże ona jest?

Według Bergsona intuicja jest to ujęcie rzeczywistości, jakby jednym rzutem; jestto jakby jasnowidzenie, które pozwala nam raczej odczuć, niż wyobrazić sobie istotę rzeczywistości, jest wnikiem w nią i utożsamieniem się z nią. Ale takie poznanie nie każdemu jest dostępne i nie jest to taką prostą rzeczą. Trzeba na to „bolesnego wysiłku”, trzeba porzuciwszy praktyczne po-

trzeby życia codziennego, zstąpić w głąb siebie samego i przez poznanie siebie wdrzeć się na szczyt Parnasu ludzkości, tj. zdobyć prawdziwe poznanie rzeczywistości.

Kluczem do poznania świata jest poznanie siebie, bo nasza istota jest identyczna z istotą świata, my stanowimy dalszy ciąg tej siły, która stworzyła świat. Stworzył go rozmach życiowy „elan vital”, który Bergson nazywa też „wolą” lub Bogiem. Proces stworzenia jednak nie jest jeszcze skończony. Świat tworzy się ciągle „stałe się” i ta ciągła ewolucja świata jest „ewolucją twórczą”.

Filozofia Bergsona wywarła wpływ ogromny. W Paryżu jego wykłady należały do największych atrakcji, stał się modnym. Wielbicieli jego mówią o jego filozofii, że ona zaspokoila wszystkie nadzieje i oczekiwania, rozjaśniła wszystko, jak światło pogodnego poranka rozprasza mroki nocy. Nazwano ją też „hymnem najpiękniejszym wyśpiewanym Bogu”.

Obok wielbicieli jednak ma też Bergson wielu przeciwników. Do najcięższych należy Julien Benda, którego rozprawę o filozofii Bergsona czynią wrzenie paszkwilów.

Ponieważ pokrewne myśli filozofii Bergsona znajdujemy również u niemieckiego filozofa Schopenhauera i to nie tylko w ogólnej koncepcji, ale nawet w szczegółach, nazwano Bergsona plagia-

torem. W czasie wojny polemika ta przybrała bardzo ostre formy, szczególnie pastor Bönke w książce „Plagiarat Bergson” i Baron Cay von Brockdorff w książce: „Die Wahrheit über Bergson” nazywają Bergsona wprost złodziejem, który ukradł własność duchową Schopenhauerowi, ale nawet tyle nie posiada talentu, żeby z tego coś godnego zrobić. Żadnej z tych książek nie można przyznać wartości naukowej, gdyż obie napisane są pod wpływem wojennego antagonizmu niemiecko — francuskiego, od którego ujemnego wpływu nie potrafił się uchronić nawet uczony tak wielkiej miary, jak Windeband, który, napisawszy entuzjastyczną przedmowę do pierwszego wydania niemieckiego książki Bergsona p. t. Matière et memoire — później ją wycofał. Nie ulega wątpliwości, że Schopenhauer wywarł wielki wpływ na Bergsona, lecz przy bliższym studium obu autorów obok podobieństw, czasem czysto słownych, występują takie zasadnicze różnice, że obaj stanowią typy wprost przeciwne. Jak swego czasu Schopenhauer, tak i Bergson wywarł wpływ ogromny przez krytykę mechanistycznego pojmowania zjawisk dzięki czemu stanowił reakcję przeciw chimerze filozofii modernistycznej, z końca XIX. w., która chce wszystko objaśnić przy pomocy matematyki, przez związanie swej teorii poznania z teorią życia i hasło: „zanim się zacznie spekulować trzeba żyć i działać”.

Tanie zakupy przedświąteczne!

Gorsety nowoczesne od 10⁰⁰
Bielizna damska:

Koszule białe od 4⁵⁰
Koszule nocne od 9⁰⁰
Kombinacje od 8⁰⁰
Pończochy jedwabne od 5⁵⁰

Reformy
we wszelk. kolorach od 3⁵⁰

Biustniki
w wielk. wyborze od 1⁵⁰

Bielizna
Crepede Chine

w wielkim wyborze od
najtańszej do najwykwint-
niejszej.

Dla P. T. Urzędników na
stałej posadzie udzielamy
kredytu na dogodnych
warunkach spłaty.

Prosimy obejrzyć nasze
okna wystawowe.



Oderski
T. A.

Katowice, ul. Dyrkocińska 6.

„Porcelana”

właśc. R. Lubliński

Katowice, ul. Mickiewicza 1

**Wieloletnia i delatyczna sprzedaż szkła, porce-
lan, fajansu, naczyń kuchennych wyrobów
niklowych, kosmetyki, torebek damskich i wa-
lizek po cenach konkurencyjnych.**

Uwaga: Przy kupnie gotówkowym od zł 10,— daję podarki od
zł 1,— do zł 1,20 z kosmetyki, ewentualnie z porcelany lub też
i szkła, powołując się oczywiście na ogłoszenie jakiegokolwiek
gazety.

Wydaję również towary na asygnaty Odzieżówki Śląskiej.

Podziękowanie.

Powodowany uczuciem wdzięczności składam
najserdeczniejsze wyrazy podziękowania JWPanu
Drogiemu Oskarowi Seliemu, Dyrektorowi Szp. ta-
miejskiego w Mysłowicach za szczerze prze-
prowadzenie operacji — JWPanu Drogemu Obrem-
bie, lekarzowi Pomocy lekarskiej, dla funkcyj-
nariuszy państwowych w Mysłowicach za trafne
postawienie diagnozy i udzielenie pomocy
w ciężkim przypadku dyferji naszej córce
Maj. Również bardzo serdecznie dziękuję
Wielb. Słomom Szpitala m. śląskiego w Mys-
łowicach za pomoc i opiekę w czasie pobytu
dziecka w szpitalu.

Jerzy Hanula z żoną
st. inspektor Dyrekcji Poczty i Telegr.
w Katowicach.

Dnia 26 listopada 1928 r. o godz. 10-jej
przed południem odbędzie się licytacyjna
sprzedaż

różnych ruchomości
w Katowicach przy ul. Gliwickiej Nr. 24.
Naczelnik I Urzędu Skarbowego.
(—) Chmura.

„NASZE MYŚLI”

Począwszy od maja 1928 r. wychodzi staraniem uczennic Gimnazjum
i Liceum Żeńskiego w Katowicach pismo p. t. „Nasze Myśli”. Celem
tego Wydawnictwa jest odzwierciedlenie życia szkolnego, dążeń i zainte-
resowań młodzieży, a wreszcie pogłębienie uczuć koleżeńskich. Ostatni
zeszyt „Nasze Myśli” poświęcono radosnej Roczniczy Dziesięciolecia Od-
rodzonej Polski, chcąc zaznaczyć, że młodzież kresowa czuwa na placów-
ce i pragnie złączyć się ze starszym społeczeństwem w wielkim hołdzie
dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

„NASZE MYŚLI”

(zeszyt 1—3) nab. można w sal. nauczycielskiej Gimnazjum
i Liceum Żeńskiego w Katowicach, ul. 3-go Maja nr. 42

Smacznych kropli

może P. uzyć, o ile P. subie
przyrządzi wino z owoców i ja-
gód przez zastosowanie drożdży
winnych „Verka”. Butelka
tego szumowego i smacznego
napoju kosztuje przeciętnie tylko
13—15 groszy. Dla czego
chciał zrezygnować z pro-
dukcyj własnego wina, jeżeli
już w elucydujących gospo-
darstwach domowych praktykuje się własny wyrób
swojskiego wina, tak samo jak sporządzenie klas-
y porzecz. Do przyrządzenia w. polecam: koki-
szonitowe jak do butelek, rurki do termometrów
wina, lejki, butelki koszykowe, węże do napełniania
jak i inne przybory.



Drogerja Emil Heier
Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 28a.

Oszczędności

w związku ze stabi-
lizacją złotego może
każdy składać
bez obawy do

Banku Ludowego

spółdz. z odp. nieogr.

Królewskiej Huty, ul. Sobieskiego 8

założonego w 1901 r.

P.K.O. 311 307 Katowice

Telefon 1195.

Podarunki gwiazdkowe

w bardzo hoźnym wybo-
rze po zadziwiająco niskich cenach



Obrączki
Szabne

modne bransolety, kołczyki
szpilki i papierośnice.

P. F. JANOTTA

Katowice, ul. 3-go Maja 13

Trwała ondulacja

Pierwszorzędne wykonanie

Salon Klonz
Katowice

Wojewódzka 26.

Telefon Nr. 970

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 26 listopada br. o
godz. 12 w pol. będę licytował w Katowic-
ach w komorze sądowej przy ul. Mikołow-
skiej następujące przedmioty:

1 biurko czarne, 1 szafę na książki (bi-
blioteka), 1 kanapę z obudowaniem, 1
umywalkę z marmur. płytą i lustrem, 2
noce stołki, 1 szafę na bieliznę i ubrania
i 1 lustro i przed komorą sądową i samo-
chód Brenabur L. S. 1822
wbliznie najwięcej dajęmu za gotówkę.

Deja

komornik sądowy w Katowicach.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek 26 listopada br. o godz.
12-jej będę sprzedawał w komorze sądowej
w Katowicach, ul. Mikołowska 2, najwięcej
dajęmu za gotówkę:

1 skrzynkę z futerałem,
1 szafę do ubrań,
1 szafę za szkłem,
1 kanarka z k'atka.

Tasarek

kom. sądowy w Katowicach.

Do obróbki metali!

Nożyce dźwigniowe do blachy i żelaza
wszelkiego gatunku — aparaty do samoro-
dowego spawania, lutowania do frezowania
kół zębnych, do wyrównania wałów kor-
bowych, da'ej szlifierek i polerki do mecha-
nicznego lub ręcznego popędu, wiertarki
słupowe i ręczne, piłki maszynowe do meta-
li, sztanck mechan. i ręczne, oraz wszel-
kie narzędzia warsztatowe i miernicze wraz
z przybarami technicznymi dostarcza:

B'uro techniczne

Inż. Józef Weingrün

Kraków, Groble 19, Tel. 2145.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 26 listopada br. po-
cząwszy od godz. 11-jej będę sprzedawał w
Komorze Sądowej w Katowicach przy ul.
Mikołowskiej najwięcej dajęmu za gotów-
kę:

2 maszyny do pisania oraz 1 bufet.

F. Molnusz

Komornik sądowy w Katowicach. Tel. 2228.

Zamiana mieszkania

Zamieni się zaraz 4 pokojowe mieszkanie
z kuchnią na 5—6 pokojowe z kuchnią w
Katowicach. Zgłoszenia pisemne i ustne
przyjmuje Dyrekcja Poczty i Telegrafów Ka-
towice, ul. Słowackiego 11, Oddział Gospo-
darczy III. p. drzwi Nr. 20.

Poszukuję

do nowo tworzącej się apteki w pobliżu Ka-
towic pomocnika egzaminowanego lub nie,
dobrze poleconego, znającego stosunki śla-
skie, oraz silnie pomocniczą.

Oferty proszę skierować do „Polski Za-
chodniej” pod Nr. 1363.

Meble

Sypialnie, jadalnie, gabinety meble, kuchnie
także meble poideńcze, wyroby tapicerskie
wszelkiego rodzaju, poleca najkorzystniej

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska.

Król. Huta, ul. Wolności 1.

P. Kamiński

Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny
zakład krawiecki
Król. Huta, ul. Wolności 20, róg Sienkiewicza
Telefon 10-69.

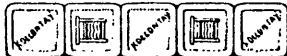
Meridol
Ziołkowy
...właściwo-
ści...
...dla...
...zadac
w Drogerjach
i Aptekach.



Domek za 10 złotych

— to brzmi nieprawdopodobnie —
Jednak może być faktem! Marzenie Szanownej Pani, posiadanie na starze lata własny domek, może się stać rzeczywistością. Zależy to jedynie od Pani samej. Jeżeli Szanowna Pani do swej bielizny używać będzie tylko takich i dobrych wyrobów „Kollontay”, — jak n. p. mydła „Kollontay”, sody do bielenia „Kollontay” i proszku do prania „Boraxil”, to Szanowna Pani na tenich zakupach i dłuższej wytrzymałości swej bielizny, łatwo sobie zaoszczędzi 10.— złotych miesięcznie. Wpłacając te regularnie co miesiąc do kasy oszczędności (na 7 procent), to po 30 latach, aczkolwiek w rzeczywistości wpłacała tylko 3600 złotych, Szanowna Pani dzięki procentom posiadać będzie kapitał w wysokości 11 750.— złotych. Suma ta wystarczy na zakup lub na zadatek ładnego domku. Tak znaczne oszczędności przysporzą Szanownej Pani regularny zakup mydła „Kollontay” z pralką” Ltd.

Mydło
KOLLONTAY



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Jedyny wytwórca: **Eryk A. Kollontay**, Fabr. chem., Katowice-Bryndów.

Losy 13-tej Państwowej Loterii na cele dobroczynne

ca do nabycia

w najszerszej Kolekturze Polski Zachodniej

W. Kaftal i Ska.

Główna wygrana: zł. 30.000.—

oraz szereg innych wygranych na ogólną kwotę:
zł. 188.000.—

Cena losów: Cały los zł. 8.—, połówka zł. 4.—

Ciągnienie 21. grudnia b. r.

Wysyłka pocztą nastąpi po uprzednim otrzymaniu należności względnie za zaliczką.

„HERBOL” BARWNIK

odnawia obuwie i wyroby skórzan. Żądać wszędzie **Herbie Haarhaus, Tow. Akc., Köln.**

Futra Paryska Pracownia Futer

J. Brausa i A. Singera

Katowice, ul. Poprzeczna 10 Tel. 541
Ceny umiarkowane. Dom Bobreka

Zegarek 5 zł i 89 gr.

z pisemną gwarancją.

To każdy może otrzymać na listowne zamówienie zegarek kieszonkowy nikielowy, płaski szwajc. zam. 25, 5.89, 2 sztuk: 11.50, 3 szt. 17.45, 4 szt. 22.30. W lepszym gatunku 7.50 i 9.50, 11.50 i 12.25. Bardzo płaski marki „Exima” 12 zł. — w lepszym 14.25. Zegarki znanej firmy „A. Mozer” z pięcioletnią gwarancją 18.95, 21.95. W 1. gatunku zł. 24.95 f. Belar’s Watch” zł. 14.75, 19.25; 22.50 — Zegarki z francuskiego nowego złota 14.50, 2 sztuk: 28 zł. Firm „A. Mozer” z francuskiego złota 28.25. Mieskie na reke z naskiem po zł. 10.30, 12.15, 18.23 z świecącym cyferblatem i wskazówkami po zł. 18, 19, 23, 26, damskie na reke z naskiem po zł. 12.25, z perłowej maszy 15.50, 17.25. Z francuskiego złota 13.25, 15.25, 17.50 i 19.25. Będą ci stołowe nikielowe zł. 10.65 i 12.25, 2 szt. 20.50. W lepszym gatunku f. „Jumbaus” zł. 14.50, 16 zł. — Adresować: Firma F.M.K.A., Warszawa, Dajłna 45. U w. z! Do zamówień ciekawek nowożył 10 zł. dodajemy nasek lub dewizkę jako opłatę. 7178K

JAN WIERONSKI
KROL. HUTA, Pilsudskiego CIESZYŃ
Rok założenia 1904
SKŁAD FUTER, CZAPEK
I KAPELUSZY

Kiciński Jan

członek Atletycznego Klubu Policyjnego (SL), Oddział konnej policji Wol. Śląsk.
a nie Kupczyński, lub Kieczyński, jak myliły gazety podły.
sekanł dnia 4 bm. na sal Wismacha w Zależu mistrza okręgu krakowskiego p. Golonkę w stosunku 15:5. Zawiadomiam o tem ze względu na opinię mego klubu.
Z poważaniem
Jan Kiciński.

Mebel amerykańskie biurowe

najsolidniej i bezwzględnie najtaniej u firmy:
„JERRY”
Kraków, Florjańska 28 — Tel. 14-16

Pracowni Gorselów Paryskich
„Małgorzata”
Lwów, Batorego 34,
filja
Katowice
ulica Francuska 17
polecą najnowsze gorsety paryskie na miary po cenach przystępnych.

Pierwszorzędných
czeladników krawieckich
na wielkie szatki przyjmie natychmiast A. Pezdin w imielinie

Unieważniam
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice, na nazwisko Józef Sitko.

Restauracja i Cukiernia

„pod Ratusz” w Król. Hucie

wydale bardzo smaczne obiady, składające się z trzech dań zł. 1.75, z czterech dań zł. 2.25. Jako też codziennie od godz. 8-ej korace zakąski kr. 70 również przyjmują się wszelkiego rodzaju zamówienia w własnym lokalu jako też pozamiejscowe.

Codziennie świeże ciastka deserowe wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres cukiernictwa, oraz dostarcza do domów na zamówienia.

Koncert doborowej orkiestry 75 p. p. koncertuje od godz. 17 do 19 i od 20 do 1.

Moje
dziecko



jest moją przyszłością, zdrowie moich... eci jest moim najwyższym dobrem. EMULSIJA SCOTT'a została wychowana i daje takową moim dzieciom z najlepszym skutkiem. SCOTT'a smakuje dobrze, jest chętnie używaną i zawsze do dobrze spożywana. SCOTT'a jest przeto polecana z usd do usd. Żądać tylko oryginalnej SCOTT'a w aptekach i drogeriach.



SCOTT

Śniegowce, domowe ciepłe pantofle, teki, damskie torebki, galanteria skórzana i walciki

Skóry i Przybory szewskie
polecą w wielkim wyborze po najniższych cenach

J. Koplowitz, Król. Huta
ul. Wolności 50 (obok Colosseum)

Odsprzedawcom i szewcom udzielam wysoki rabat po dogodnych warunkach.



Planina, Fortepiany nowe i używane od 1600 zł na raty. Najtansze reparaacje, strojenie i polecanie pianin.

Centrala Pianin, Katowice Rynek 8. Telefon 10-13.

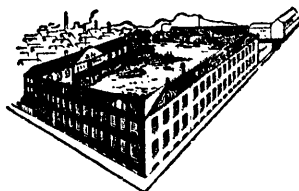
Stenografii

wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny „Warszawa Krucza 26. Księgarniom przestawiamy dziełeczek różnych wydawnictw Wojnara. Zę dajcie okazania!

„Polichromja”

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79
Telefon 3561

Zakłady Artystyczne witrażów, malarstwa kościelnego i artystyczno-dekoracyjnego.



FABRYKA STOLARSKA MARCINA ROBAKA w Mysłowicach

polecą swoje wyroby jak: sypialnie, pokoje stołowe i meble w różnych gatunkach — masowy wyrób urządzeń kuchennych i mebli robotniczych. Specjalny dział robót budowlanych, drzwi i okien.

Własne składy w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej. Tel. skład. 1114. Tel. fabr. 75

Fabryka Zabawek, właśc. Fryderyk Fuchs

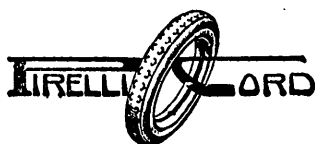
Królewska Huta, ulica Wolności nr. 28
Fabryka ulica 3-go Maja 26.

polecą:

praktyczne artykuły podarunkowe, nakrycia stołowe Alpacca, towary skórzane i nikielowe, wyroby kosmetyczne, kryształowe, szklane, porcelanowe, fajansowe, jakoteż w wielkim wyborze: lalki, motocykle, konie na biegunach, drzewki, wózki lalkowe oraz inne zabawki własnego wyrobu.

Handlarze i odsprzedawcy korzystają z cen fabrycznych!

Opony samochodowe i motocyklowe



Gumy pełne i półpneumatyczne



do samochodów ciężarowych i autobusów.

Wszystkie wymiary stale na składzie u wyłącznego sprzedawcy na Polskę

H. SCHWIDEWSKI
Katowice — Szosa Wolności

Telefon nr. 63.

Adr. teleg. Schwidewsk.

Olbrymi wybór

MEBLI

po cenach fabrycznych za gotówkę i na raty

polecą
E. Winkler
Rynek
1. Kościelna — Tel. 1914

Zakład Dentystyczno-Techniczny

J. Friedmann

Lipiny, ul. Bytomska 6.

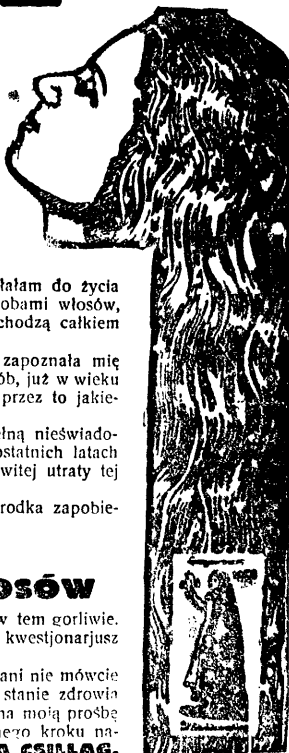
Przyjmuje od 9—12 i od 3—6.

Sztuczne uzupełnienia w pierwszorzędnym wykonaniu.

WEZWANIE

firmy

ANNY CSILLAG DO WSZYSTKICH!



Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmnęły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości danych osób, już w wieku dziecięcym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakiegokolwiek zabiegów celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekałam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co macie uczynić, to wypełnić zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

ANNA CSILLAG.

Tu odcleć!

Proszę pisać wyraźnie!

Nazwisko _____
Adres _____
Zajęcie _____
Wiek _____
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów? _____
Czy ma pan (i) łupież? _____
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? _____
Czy skóra głowy jest wrażliwa? _____
Czy w ostatnim czasie przebył (a) pan (i) jakie choroby _____

Jeżeli tak, jakie? _____
Czem pielęgnuje pan (i) włosy? _____
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? _____
Jeżeli tak, jakie? _____
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy? _____
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste? _____
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? _____

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać na adres **Anna Csillag, Kraków, Wielepole 5 27**, w celu bezpłatnego zbadania, a prztem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrekcji w każdym wypadku jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści. — Załączyć 25 gr w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

FUTRA

Pierwszorzędny Zakład Kufelerski
Szymon i Leon Bienenfeld
Katowice, ulica Poprzeczna 14 I. p.
Poleca w wielkim wyborze
futra damskie i męskie
wykonane według najnowszych modeli
paryskich i wiedeńskich po cenach bar-
dzo niskich.
Przyjmuje się także wszelkie przeróbki.
Dla P. T. urzędników dogodnowarunki.

Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapusty Katowice
prowadzi stale

Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.

Dokształcanie w językach, korespondencji
tutzież pisanie na maszynach. 522
Sekretariat Instytutu Stenograficznego, Francuska 17.



J. JAKUBOWICZ
Warszawa

Nie można taniej! Płaski zegarek!!

Tylko zł 5.93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, elegancki
zegarek niklowy. Chód dziesięć godzin, na kamie-
niach. — Wyregulowany do minuty, z gwaranc-
ją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt.
22.66 6 szt. 33.60. — Lepszego gatunku 7.75 9.50,
11.50 15.00, 18.00, 25.00 i 30 zł. Na rękę z pas-
kiem 10.50, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00, 25.00, 30.00
i 35.00 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50,
20 zł, 30 zł, 44 zł, 48 zł, 52 zł, 55 zł, 60 zł,
65 zł, 70 zł, 75 zł, 80 zł, 85 zł, 90 zł, 95 zł,
100 zł, 110 zł, 120 zł, 130 zł, 140 zł, 150 zł, 160 zł,
170 zł, 180 zł, 190 zł, 200 zł, 210 zł, 220 zł,
230 zł, 240 zł, 250 zł, 260 zł, 270 zł, 280 zł,
290 zł, 300 zł, 310 zł, 320 zł, 330 zł, 340 zł,
350 zł, 360 zł, 370 zł, 380 zł, 390 zł, 400 zł,
410 zł, 420 zł, 430 zł, 440 zł, 450 zł, 460 zł,
470 zł, 480 zł, 490 zł, 500 zł, 510 zł, 520 zł,
530 zł, 540 zł, 550 zł, 560 zł, 570 zł, 580 zł,
590 zł, 600 zł, 610 zł, 620 zł, 630 zł, 640 zł,
650 zł, 660 zł, 670 zł, 680 zł, 690 zł, 700 zł,
710 zł, 720 zł, 730 zł, 740 zł, 750 zł, 760 zł,
770 zł, 780 zł, 790 zł, 800 zł, 810 zł, 820 zł,
830 zł, 840 zł, 850 zł, 860 zł, 870 zł, 880 zł,
890 zł, 900 zł, 910 zł, 920 zł, 930 zł, 940 zł,
950 zł, 960 zł, 970 zł, 980 zł, 990 zł, 1000 zł.

Skład Zegarm. Józef Jakubowicz.
Warszawa, Sienna 27. Oddz. 511.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona
wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo
listów dziękczynnych. Z braku miejsca zamie-
szcujemy niektóre:

Nr. 1355. Sz. P. Proszę o wysłanie jeszcze
jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej
sposobności mamy zaszczyt podziękować za
otrzymane 3 zegarki, z których jesteśmy zado-
woleni. — W najbliższych dniach wysłać zamó-
wienie na kilka zegarków.

Prezes Stanisław Borowicz w Kutnie.

Nr. 1357. W. P. Za przesłane mi dwa zegar-
ki składamy Panu serdeczne podziękowanie,
gdzie jestem z nich zadowolony. Proszę o przy-
słanie zegarka.

Burkiewicz, Post. Pol. w Szczepanowie.

Skład futer i pracaownia kuśnierska „KARAKUL”

J. Langer

Tel. 1044 Sosnowiec, Modrzewska 16 I. p.

Poleca w swoim magazynie wielki wybór gotowej
konfekcji futrzanej damskiej i męskiej. Pała kara-
kulowe i fokowe, etole, lisy itp. oraz wszelkie ga-
tunki skór do toalet. — Wszelkie roboty kuśnier-
skie wykonywane we własnym warsztacie kuśnier-
skim. — Ceny konkurencyjne. — Robota pierwszo-
rzędna. — Bardzo dogodne warunki spłaty. — Obej-
rzennie nie obowiązują do kupna.

Provincial Wyjazd do Warszawy zbyszczny:

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach
państwowych i komunalnych, Instytucjach finan-
sowych i wszystkich innych. Interwencje, za-
stępstwa, porady, informacje we wszelkich spra-
wach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”

Warszawa, Nowy Świat 28

Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Korespondenci w całej Polsce noszukiwani.

Wyszła Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława”

Katowice, ul. Andrzeja 2.

zakłada i prowadzi wyższe i niższe kursa
kroju i szycia konfekcji damskiej i dzie-
cinnej oraz bielizny. Każda członkini uczes-
niczka kursu ma możność wyczerpania się
samodzielnie kroju. W czasie kursu każda
szyje dla siebie nawet najwykwintniejsze
kostiumy, płaszcze, bluzki, bieliznę itd.

Wpisy i informacje: Katowice, An-
drzeja nr 2, w poniedziałek 19 i wtorek
20 bm. przed i popołudniu,

Przedsiębiorstwo Handlowe A. K. LIWER,
Katowice, ulica Kościuski 12

dostarcza surowe i emalowane odlewy, jak również
wszelkiego rodzaju naczyń kuchennych krajowych
fabryk.

Dom mebli!

Wielki wybór kompletnych pokoi
jadalni, sypialni i pokoi męskich,
kuchni i meble pojedyncze.
Garnitury klubowe kryte skórą
i gobeliną t. s. wszystkie inne wy-
roby wysłane. Najniższe ceny!
Również na raty!

W. Nogliński

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 10.

Plac budowlany

dobrze położony w Ligocie Katowickiej, przy
skrzyżowaniu drogowym, oddalony 2 minuty od
dworca, wielkość ca. 7000 qm. Jest korzystnie
do sprzedania. Łaskawe oferty prosimy skiero-
wać pod Nr. 1314.

Światowy Rekord Reklamy.

Biuro „Burkas” Katowice, ul. Marjańska 7
poszukuje przedstawicieli na nowowyna-
leżony elektryczny

„Szyld Reklamowy” dowolnej wielkości

Za pomocą specjalnej i prostej konstrukcji
można w ciągu kilku minut ułożyć do-
wolny tekst. Szyld ten jest niezbędny
dla teatrów i kin. Zamówienia na poje-
dyncze szyldy przyjmuje wyżej wymienio-
na firma.



ADOLF DÜRFLEK Katowice, Rynek 12

DOM SPECJALNY MODNYCH ROBÓT RĘCZNYCH

Warsztat artystycznego wyszywania chorągwi, sztandarów
paramentów kościelnych.

Obfity skład wszystkich materiałów dla wyszywania i dla robót
na drutach, firanki, koronki, narysowane i gotowe roboty ręczne

Urzędnicza

samodzielna rutynowana
biegła maszynistka z pięk-
nem piśmem i stenografią
polską, znajomością rysun-
ku, map i fotografii;
zaufania godna, sila pier-
wszorzędne, referencje
obejmie posadę odpowie-
dnia jak sekretarki lub
tp. Warunki i oferty Ad-
ministracja pisma pod
„Sumienność” 1307.



BLUM i BINDER

dawniej Max Neustadt

Telefon 1226

Katowice, ul. Św. Jana 5

Telefon 1226

Skład wykwintnego obuwia F. L. Popper, All Over, Tip Top i Welfit angli. Śniegowce i kalosze różne marki krajowe i zagraniczne
Specjalnie polecamy mechaniczne obuwia wyrobu krajowego pierwszorzędnej jakości marki N. B. R.

Nie czekajcie

z zakupami ciepłej bielizny i rękawiczek aż zima nadejdzie. Szybko zmieni się temperatura i za-
stanie Was nieprzygotowanymi. Zakupujcie już
teraz towary włóczkowe, pończochy, skarpetki
oraz Wasze zapotrzebowanie gwiazdkowe. Wielki
wybór, wytworne gatunki i znane tanie ceny
otrzymacie tylko u nas. Prosimy nas odwiedzić.

Leopold Goldfinger
Katowice, ulica 3-go Maja nr. 1a



Największe Składy w Polsce

„EBECO”, Katowice, ul. 3-go Maja 34
WŁ. STRZAŁKOWSKI, Bielsko, Zamkowa 2

polecają praktyczne podarunki na gwiazdkę po najtań-
szych cenach **gramofony, płyty**, krajowe i za-
graniczne: Ebeco, Elektrola, His Masters Voice, Parlophon,
Columbia, Odeon, Syrena — oraz **wszystkie instru-
menta muzyczne**. — Oryginalne maszyny do pi-
sania UNDERWOOD. — Rowery, maszyny do szycia.
Za gotówkę! Na spłatę!
PP. Urzędnikom Państwowym i Komunalnym znaczne ulgi.

Konfekcję męską i dziecienną

oraz **placze damskie** poleca w największym wyborze
i po **najniższych cenach**

Dom Odzieżowy J. Krell, Katowice 3 Maja 23

Inżynierowie lub technicy.

Departament Lotnictwa Min. Spr. Wojsk. ogłasza niniejszem
konkurs na obsadzenie 8 stanowisk inżynierskich w Lotnictwie.

Na stanowiska te będą przyjęci inżynierowie Wydz. Lotn.
Politechn. Warsz., lub też inżynierowie wzgl. technicy, mogący
się wykazać odpowiedniemi wykształceniem zawodowem.

Wymagane kwalifikacje:

1. wykształcenie jak wyżej,
2. obywatelstwo polskie,
3. uregulowany stosunek do służby wojsk.,
4. znajomość praktyczna remontu silników lotn. i
płatowców.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, mogący się wykazać
praktyczną pracą w krajowych lub zagranicznych fabrykach i
warsztatach lotniczych, praca samodzielna. Posady stałe do
objęcia od 1-go włącznie 15-go stycznia r. b. Uposażenie
zależnie od umowy, kwalifikacji, oraz rodzaju poprzedniej pracy.
Oferty wraz z odpisami dokumentów przysyłać do dnia
10-go grudnia 1928 r. do Departamentu Lotnictwa Min. Spraw.
Wojsk. (Warszawa Lotnisko).

W ofertach podać:

1. szczegółowy życiorys,
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. dowody wykształcenia,
4. świadectwa z poprzedniej pracy,
5. referencje,
6. żądane uposażenie.

Każdy z kandydatów zostanie zawiadomiony o wynikach
swej próby.

Departament Lotnictwa Min. Spraw. Wojsk.
Ldż. 26254/58; Lotn./Adm.

Za gotówkę i na raty!
Placze damskie
Konfekcja męska
i wszelkiego rodzaju
manufaktury w wielkim wyborze

W. Grajcar
Sosnowiec

ulica Modrzejska — róg Targowej
Telefon nr. 6-56.

Ludwik Skrzypek Katowice
Kościełowski 30

wykonuje **obuwie** pod. miary najnowsze
eleganckie i wiedeńskie modele
oraz naprawia obuwie. Specjalnie wulkanizuje
kalosze i śniegowce

MEBLE

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie,
kuchnie i meble pojedyncze do-
starcza po cenach umiarkowanych
za gotówkę i na raty

R. Penkala, Myszevice.
Rynek 17. Telefon 1073.

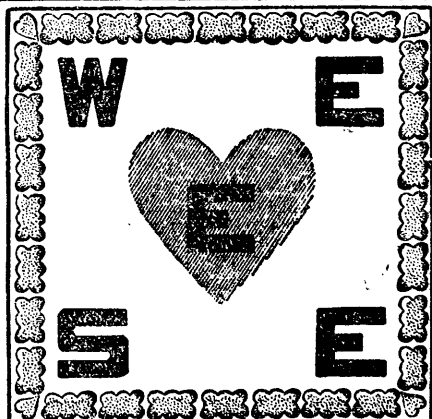


Dbaj o cerę swej skóry, a wtenczas dostąpisz
europejskiej kutyry.
Salon dla Pań i Panów
E. Wróbel, Katowice, Kochanowskiego 10
Specjalność: Pedicure-masaż twarzy.

Zakłady Przemysłowe
MŁOT

Sp. z ogr. odp.
Katowice II, 26-kilniewskiego 3.
Telefon 1663.

Wykonują: Władra do studzienek kanaliza-
cyjnych, gaśnice suchoproszkowe „Universum”,
konstrukcje żelazne i wszelkie roboty ślusar-
skie, tokarskie i kowalskie.



Na słotne dni
nieprzemakalne płachty i opony

poleca
Noczyński Sp. z o. o. Katowice
ulica Marjacka nr. 18a Telefon nr. 1243 i 520

„Prąd”

P. Tschentschel
Katowice, ul. Szopna 7 — Telefon nr. 367
Buro Elektro-Instalacyjne

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres elektrotechniki po
niskich cenach i dogodnych warunkach zapłaty.
Wypracowanie kosztorysów bezpłatnie.



HEMATOGEN
D-RA **HOMMELA**

KRWIOTWÓRCZY I WZMACNIAJĄCY ŚRODEK
od 40 lat zalecany przy
wycieńczeniu, blednicy, niedokrwistości,
nerwowości, rekonwalescencji.

Oryginalny tylko z firmą:
„Laboratorium HEMATOGEN D-ra mod. HOMMELA”
Oddziału Polskiego w Warszawie
Sp. Akc. HOMMEL HEMATOGEN w Zürichu
(Szwajcaria).

Wielką sprzedaż gwiazdkową!

Specjalnie polecamy nasz wielki wybór najnowszych materiałów wełnianych, jedwabnych bawełnianych i lnianych, jakoteż dywany chodniki, firanki, gobeliny, wszelkie materiały dekoracyjne. Prócz naszych niebywale niskich cen, udzielamy na wszystkie towary

10% rabatu.

„TEXTYL” Katowice, Rynek 5 i filja 3-go Maja 10

Nasze biuro sprzedaży i sklep znajduje się od dnia 25 listopada 1928

przy ul. Marjackiej 26

róg ul. Francuskiej

H. Hommel

Sp. z o. p.

Maszyny i Narzędzia do obrabiania drzewa i metali

Precyzyjne narzędzia miernicze.

Tanie źródło

i na raty i na raty
Maszyny do szycia, zegary, gramofony i rowery

25%

taniej niż

w

m. Katowicach

własny zakład reperacyjny

— A. I. SIEGMANN, Zalety —

ul. Wojciechowskiego Nr. 42.

Skórki futrzane

wszelkiego rodzaju, a mianowicie:

Baranki - Kozy - Króliki - Lisy
Wydry - Tchórze - Tomaki
oraz wszelkie inne.

Garbujemy i farbujemy
w pierwszorzędnym gatunku podług wypróbowanego systemu lipskiego.

Hurtowo i detalicznie.

Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.

Keilich i Golda

Łódź, ul. Wólczańska 257 - Tel. 30-01

Przesyłki uskutecznią się pocztą za zalicz.



Rydzę kiszone

beczki około 5 kg. za 15,— zł., marynowane za 18,— zł., grzyby suszone ładne po 25,— zł. za 1 kg. nowidło śliwkowe z cukrem, 5 kg. za 12,— zł., gogodze smażone z cukrem 5 kg. za 14,— zł., prawdziwa owcza brzydka 5 kg. za 14,— zł., posła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Steiner, Kosów koło Kolomyj.

Jeden

fortepian i bilard

tanio do sprzedania. Blizsze informacje Bogucice, ul. Markiewki 55. Restauracja „Okoi”.

Zatopane

Parafianat „Poznanianka”

zameknie odnowiony, pod zarządem właścicieli Elenory Wieruchowskiej, poleca pokoje słoneczne, ciepłe, z komfortem, widok na całe pasmo gór-kuchnia wykładowa.

Watysecy

w Katowicach

i okolicy

wiedza że najustawniej można oprawić obrazy i portrety w pracowni ramarskiej „La ORNAMO”. Sosnowiec, Hale Rozwoju ul. Kościelna w podwórzu.

Czesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żółwa 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kunktekiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, plosowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Z adajcie prospektów.



Baterje

anodowe i do lampek kleszonkowych

znane dawno ze swej dobroci, oszczędne w użyciu, długotrwałe, do tego niezawodne i tanie.

W razie niemożności nabycia należy się zwrócić do

Fabryka „RADIO” Wytwórnia Elementów

Królewska Huta, ul. Mielęckiego 27. Telefon Nr. 792.

Znane ze swej dobroci samochody

„Peugeot”

w dużym wyborze stale na składzie. Prosimy również o odwiedzanie naszych garaży dla obejrzenia wozów i przekonania się o ich wyśmienitej wartości.

STER”

Sp. z o. odp.

Katowice

ul. Marsz Piłsudskiego 27

Tel. 22-68

Sosnowiec

ul. Piłsudskiego nr. 14

Tel. 828